ZAKŁAD PAW-MED
REHABILITACJI
masaże lecznicze
elektroterapia
laser punktowy
ultradźwięki
ugul
krioterapia
terapia indywidualna
PROMOCYJNE CENY!
P-ce, ul. Waryńskiego 32
509-614-012, 500-100-368

Życzenia dla babci i dziadka

strona 17

Zgłosił się na ochotnika. Lekarz z powołania

strona 10

Życie Pabianic

rok XXV, nr 1218
ISSN 1733-6643

19 stycznia 2021 r. numer 3

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

SKANDAL!

Pabianice nie dostały kolejnych dawek szczepionki

strona 3

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

508 223 769
USŁUGI PODNOŚNIKAMI KOSZOWYMI DO 30 m

eprasa.pl 68fba956ff

Felieton: Z drugiej strony

Hasztagiem w seniora

Ci, którzy 15 stycznia skazali najstarszych Polaków na łzy bezsilności, irytację, bezradność i stanie na mrozie, powinni wylecieć z roboty. Na zbity pysk! To oni wykombinowali, że seniorzy 80+ muszą się rejestrować na szczepienia przeciw Covid–19, posługując się metodami co najmniej idiotycznymi (by nie wspomnieć o znęcaniu się nad starszymi). To oni wepchnęli seniorów do rozmaitych „systemów informatycznych", „infolinii", „logowań", „profilu zaufanego" i „hasztagu", z góry wiedząc, że da to podobny skutek, jak posadzenie babci za konsolą batyskafu. A zrobili to zapewne po to, by zatroskani o zdrowie seniorzy nie pałętali się po przychodniach i biurach (przeszkadzając pić kawę). Albo, by nie wisieli od rana na słuchawkach telefonów (przeszkadzając pić kawę).

No i bęc! 15 stycznia po północy polały się łzy bezradności, gdy ruszył „system" i milion 80–latków oraz 90–latków ruszył „zaklepać" sobie termin szczepienia. Państwowa infolinia zatkała się od razu, system informatyczny dostał czkawki, po godzinie zdechł, a dodzwonienie się do przychodni rejonowej lub punktu szczepień graniczyło z cudem odzyskania pamięci przez kardynała Dziwisza. Co w tej sytuacji zrobili seniorzy? Ano, sięgnęli do szaf po ciepłe palta i syberyjskie buciory, by o czwartej nad ranem poczłapać przed przychodnię, gdzie na mrozie stała kolejka – jak za Gierka i Jaruzelskiego.

Mimo to rankiem urzędnicy triumfowali: „W ciągu pierwszych 90 minut na infolinię zadzwoniono ponad 84 tysiące razy. W ciągu pierwszej godziny miało miejsce ponad 10 milionów odsłon strony, za pośrednictwem której można wysyłać zgłoszenia – cieszył się Michał Dworczyk, szef kancelarii premiera. Panie ministrze Dworczyk, niech pan nie wygaduje głupot! Doskonale pan wie, że „odsłon strony" rządowej nie robili seniorzy, a ich wnukowie i prawnukowie, dyżurujący przy dziadkach, laptopach, smartfonach i tabletach.

Dowodem wzruszającej troski o seniorów jest też pomysł, by seniorzy zakładali sobie internetowy „profil zaufany", do czego namawia rząd RP. Wprawdzie profil taki nie zagwarantuje szczepienia, ale ułatwi zarejestrowanie się w przychodni. „Założenie profilu zajmie kilka minut" – zachęca rząd. Wystarczy, by 91–letnia pani Anastazja oraz 87–letni pan Bronisław kopnęli się do sąsiadów pożyczyć laptop z internetem, mikrofonem i kamerką (bo sklepy ze sprzętem są zamknięte). Następnie seniorzy mają postępować według rządowej instrukcji, która jest taka: „Wejdź na stronę GOV.pl, wybierz e–usługę i wniosek o tymczasowy profil zaufany, ustal i wpisz nazwę użytkownika i hasło do logowania. W nazwie użytkownika możesz wpisać duże i małe litery, cyfry oraz podkreślenie (_) i łącznik (–). Nie wpisuj polskich znaków, spacji oraz innych znaków specjalnych. Ustalając hasło pamiętaj, że musi mieć minimum 8 znaków, w tym jedną dużą literę, jedną małą literę, jedną cyfrę lub jeden znak specjalny. Gdy rozpocznie się rozmowa wideo z urzędnikiem, podaj mu informację o posiadaniu ważnego polskiego dowodu osobistego lub paszportu. Po rozmowie wideo, na numer telefonu komórkowego dostaniesz SMS z kodem, którym potwierdzisz wysłanie wniosku. SMS przyjdzie z numeru PZePUAP. Wprowadź kod w zaznaczone na stronie internetowej miejsce. Gotowe!". KONIEC INSTRUKCJI. Prawda, że łatwe?

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
19 stycznia	20 stycznia	21 stycznia	22 stycznia	23 stycznia	24 stycznia	25 stycznia
Mariusza Henryka	Fabiana Sebastiana	Agnieszki Jarosława	Wincentego Anastazji	Rajmunda Marii	Felicji Tymoteusza	Pawła Miłosza

MOTTO TYGODNIA:

„Głupota pcha do przodu, by być widoczną. Mądrość zostaje w tyle, by widzieć"

Carmen Sylva

Uwaga! Złodziejki udają pielęgniarki

Twierdzą, że robią szczepienia przeciwko Covidowi.

„Na szczepienie", to nowa metoda na okradanie staruszków. Złodziejki pod taką „legendą" w ubiegłym tygodniu weszli do mieszkania małżeństwo z ul. Podleśnej. Para 90–latków straciła wszystkie swoje oszczędności– kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Staruszkowie wpuścili kobiety do mieszkania, bo twierdziły, że przyjechały zrobić im szczepienie przeciwko Covid–19.

– Z relacji 96–letniego mężczyzny wynika, że kobieta podała się za pielęgniarkę i pod pretekstem wykonania szczepienia na covid weszła do mieszkania – wyjaśnia podkom. **Ilona Sidorko**, z policji.

„Pielęgniarki" kazały starszym ludziom odwrócić się tyłem, bo jak tłumaczyły, „szczepi się w plecy". Gdy jedna robiła zastrzyk, druga plądrowała mieszkanie.

Po wyjściu „pielęgniarek" starsi państwo stwierdzili, że zniknęły oszczędności ich życia. Stracili kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Rodzina staruszków i sąsiedzi z bloku przy Podleśnej są zszokowani.

Kto po Koprowiczu?

Jedna oferta w konkursie na kierownika Pabianickiego Centrum Psychiatrii.

Doktor **Jacek Koprowicz**, który był szefem PCP, odszedł z końcem roku. 4 stycznia 2021 roku zarząd PCM powierzył obowiązki kierowania i zarządzania Pabianickim Centrum Psychiatrycznym doktorowi **Sławomirowi Szubertowi**. Jest on także koordynatorem Oddziału Psychiatrii Sądowej.

15 stycznia minął termin składania ofert w konkursie na to stanowisko. Zgłosiła się jedna osoba. Najpierw zostanie sprawdzona pod względem formalnym, potem zarząd PCM poprosi ją na rozmowę.

– Decyzja o ewentualnym zatrudnieniu zapadnie do 26 stycznia – mówi **Adam Marczak**, dyrektor do spraw adm.–techn.

To był drugi konkurs ogłoszony przez PCM na to stanowisko. Na pierwszy nikt się nie zgłosił.(g)

Mniej zachorowań

Tylko 178 przypadków zakażenia koronawirusem Covid–19 odnotowano w powiecie pabianickim w ciągu minionego tygodnia.

Po weekendzie zwykle jest najmniej nowych zachorowań. W poniedziałek (18 stycznia) było ich zaledwie 3. We wtorek tydzień temu (12 stycznia) było 9 chorych. Najbardziej newralgiczną w minionym tygodniu była środa. Przybyło wtedy 48 chorych. W pozostałe dni przybywało od 28 do 34 zakażonych koronawirusem w powiecie pabianickim.

Według raportu Ministerstwa Zdrowia, w tym czasie na Covid–19 oraz choroby współistniejące zmarło 8 osób.

Od początku stycznia w pabianickim Urzędzie Stanu Cywilnego odnotowano ogółem 84 zgony. (kate)

eprasa.pl 68fba956ff

Gdzie są szczepionki dla Pabianic?!

W szpitalu wstrzymano szczepienia grupy „0”. Powód? Nie przywieziono szczepionek

Od 4 stycznia w Pabianickim Centrum Medycznym trwały szczepienia medyków i pracowników ochrony zdrowia (tzw. grupa „0”). Na liście osób do zaszczepienia jest około 1.640 nazwisk. Szczepionki dla tych osób są zamawiane w czwartek, by od poniedziałku można było szczepić.

– Na ten tydzień zamówiono 450 dawek – wylicza Adam Marczak, dyrektor administracyjno–techniczny w PCM. – Nie dostaliśmy ani jednej.

Co teraz?

– Prawdopodobnie szczepień w tym tygodniu nie będzie – dodaje Marczak.

Z grupy „0” do tej pory pierwszą dawkę dostało 840 pabianiczan. Pod koniec stycznia osoby te powinny dostać drugą dawkę szczepionki. Powinny, ale czy dostaną?

– Nie wiadomo – rozkłada ręce dyrektor Marczak. – Zamówimy ją w tym tygodniu. Liczymy, że szczepionki dostaniemy w przyszły poniedziałek.

W tej sytuacji nie wiadomo także, kiedy zaczną się szczepienia osób z pierwszej grupy (najstarszych seniorów). Od 15 stycznia 80–latkowie zapisują się na szczepienie.

Seniorzy mogą się rejestrować przez Internetowe Konto Pacjenta, infolinię o numerze 989 lub bezpośrednio w przychodniach.

Większość starszych pabianiczan wybrało się do punktu szczepień – najczęściej do „ich przychodni”. W piątek sprawdziliśmy, jak przebiega rejestracja naszych seniorów.

Niestety, dobrych wieści nie ma. Zadzwoniliśmy na infolinię pod numer 989. Wielokrotnie usłyszeliśmy komunikat: „Aktualnie wszyscy konsultanci są zajęci. Zadzwoń później”.

– W naszym punkcie zarejestrowało się 103 osiemdziesięciolatków. 67 osób przyszło się zarejestrować, a 36 zrobiło to telefonicznie – mówi dyrektor Adam Marczak. – Zapisujemy wszystkich, ale bez wyznaczenia terminu szczepienia. Nie wiemy jeszcze, ile dawek szczepionki dostaniemy.

Do końca dnia na listach PCM było 400 nazwisk seniorów. W poniedziałek tylko w PCM ustawiła się kolejka 30 osób. W Pabianicach mieszka 3.516 osób z grupy 80+.

– Liczymy, że w punkcie szczepień w szpitalu i dwóch naszych przychodniach zarejestruje się około 200 osób – mówił w poniedziałek dyrektor.

W przychodni DDJ–Med przy ul. Orlej zainteresowanie szczepieniem jest bardzo duże. Większość seniorów przyszła do rejestracji.

– Do naszej przychodni należą osoby z najbliższego osiedla. To jedno ze starszych osiedli, a więc i starsi pacjenci. Nie odmawiamy nikomu zapisania się na liście – zapewnia doktor Wojciech Jerzyński, kierownik poradni. – O terminie szczepienia będziemy ich informować telefonicznie.

Punkt szczepień DDJ–Med zorganizuje na parterze budynku, w punkcie pobrań.

W Pabian–Medzie przy ul. Kilińskiego pierwszego dnia do godziny 11.00 zarejestrowało się około 90 osób.

– Nikogo nie umawiano na konkretny termin szczepienia, bo nie wiemy, ile szczepionek dostaniemy każdego tygodnia – tłumaczy Piotr Grącki, dyrektor Pabian–Medu. – Będziemy umawiać się z zapisanymi telefonicznie.

W Mac–Medzie przy ul. Podleśnej zainteresowanie, podobnie jak we wszystkich punktach, zapisami jest bardzo duże.

– Osoby 80+ zapisujemy z terminem szczepienia – informuje rejestratorka w przychodni.

W Pabian–Medzie wyznaczanie terminów szczepień będzie odbywało się według kolejności zgłoszeń. W DDJ–Med kolejność będzie ustalana „po peselu” – pierwszeństwo mają najstarsi.

Od 22 stycznia na szczepienia będą się mogli zapisywać 70–latkowie. W Pabianicach jest ich 8.581. Szczepienia obu najstarszych grup pabianiczan mają się zacząć 25 stycznia.

W naszym mieście jest 8 punktów szczepień. Każdy ma dostawać 30 szczepionek tygodniowo. W tym tempie wszyscy uprawnieni zostaliby zaszczepieni w ciągu... około 3 lat! (team)

Dlaczego szczepionki nie dotarły?

Jak się okazuje, wpływ na to ma harmonogram dostaw przedstawiony polskiemu rządowi przez producenta szczepionek. Agencja Rezerw Materiałowych poinformowała o opóźnieniu pozostałych szczepień grupy zero.

– Po otrzymaniu nowego planu dostaw od firmy Pfizer poinformujemy szpitale, kiedy będą mogły wznowić zapisy – wyjaśnia.

Jednocześnie ARM twierdzi, że plany szczepień osób z kolejnej grupy (seniorów) oraz szczepień drugą dawką, będą odbywały się bez zmian.

Oto lista punktów szczepień w Pabianicach:

1. NZOZ Medicor–MED Pabianice, ul. Warszawska 38
2. SCANMED, Pabianice, ul. Mariańska 5A
3. DDJ–Med, Pabianice, ul. Orla 45
4. NZOZ Eskulap, Pabianice, ul. Grobelna 8
5. Pabian–Med, Pabianice, ul. Kilińskiego 10
6. NZOZ Mac–Med, Pabianice, ul. Podleśna 4/2
7. NZOZ Puls–Med, Pabianice, ul. św. Rocha 8
8. PCM Pabianice, ul. Jana Pawła II 67

nekrolog

Panu Stanisławowi Szubertowi

Przewodniczącemu Rady Nadzorczej
Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

oraz całej jego Rodzinie i Bliskim

Wyrazy głębokiego współczucia
i żalu z powodu śmierci

SYNA

przekazują
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

ODESZLI

JANINA FRANKIEWICZ
z domu PIOTROWSKA
27 grudnia. Miała 90 lat
Pogrzeb 20 stycznia
na cmentarzu komunalnym

JANINA MAŚLANKA
z domu MACIASZCZYK
28 grudnia. Miała 90 lat

ANTONI SZUDZIKOWSKI
30 grudnia. Miał 82 lata

MARIANNA ŁUBIŃSKA
z domu SOBALA
30 grudnia. Miała 94 lata

WIESŁAWA BISKUPSKA
4 stycznia. Miała 87 lat

HENRYK WUJAK
5 stycznia. Miał 87 lat

AURELIA SZRETER
z domu GÓRALCZYK
5 stycznia. Miała 80 lat
Pogrzeb 19 stycznia
na cmentarzu komunalnym

WOJCIECH WARCHOŁ
5 stycznia. Miał 79 lat

ADAM FUKS
6 stycznia. Miał 83 lata
Pogrzeb 19 stycznia
na cmentarzu komunalnym

ZBIGNIEW GLAPIŃSKI
7 stycznia. Miał 50 lat

SŁAWOMIR GRYZA
7 stycznia. Miał 82 lata

BARBARA RAKOWSKA
z domu PIETRUCHA
7 stycznia. Miała 83 lata

MARIA HERMEL
z domu ASMAN
7 stycznia. Miała 90 lat

TERESA ŁUBIŃSKA
z domu BŁOCH
7 stycznia. Miała 69 lat
Pogrzeb 20 stycznia
na cmentarzu komunalnym

eprasa.pl 68fba956ff

ODESZLI

JADWIGA PĘDZIWIATR
z domu KMIEĆ
8 stycznia. Miała 69 lat
Pogrzeb 19 stycznia
na cmentarzu katolickim

EMILIA GETNER
z domu GORZELA
8 stycznia. Miała 85 lat
Pogrzeb 20 stycznia
na cmentarzu komunalnym

JERZY STĘPIEŃ
9 stycznia. Miał 71 lat
Pogrzeb 19 stycznia
na cmentarzu komunalnym

WIESŁAWA KOWALSKA
z domu FOKT
9 stycznia
Pogrzeb 22 stycznia
na cmentarzu katolickim

JERZY BEŚKO
10 stycznia. Miał 86 lat

HALINA NIEDZIELSKA
10 stycznia. Miała 80 lat

JANINA KISIEL
z domu WALCZAK
10 stycznia. Miała 74 lata
Pogrzeb 20 stycznia
na cmentarzu komunalnym

SŁAWOMIR KŁYSICKI
10 stycznia. Miał 55 lat
Pogrzeb 21 stycznia
na cmentarzu komunalnym

Do pogotowia już od Wiejskiej

foto: Kamil Misiek

Szpitalny Oddział Ratunkowy działa w starym miejscu. Wejście jest od ulicy Wiejskiej.

Można tu dostać się z parkingu po krętych schodkach lub elegancką windą. Przeznaczona jest dla osób niepełnosprawnych, ale dowiezie każdego pacjenta na SOR. Jej drzwi otworzą się w przedsionku przy wejściu na oddział. Podjazd jest wyłącznie dla karetek pogotowia ratunkowego.

Oddział przeszedł generalny remont. Gotowy do użytku był już w październiku ubiegłego roku, ale ze względu na uruchomienie oddziału „covidowego" w Pabianickim Centrum Medycznym, musiał poczekać na otwarcie.

– Ze względu na sytuację kadrową – tłumaczył **Adam Marczak**, dyrektor ds. administracyjno–technicznych PCM. – Część personelu medycznego z oddziału wewnętrznego i SOR–u pracuje na oddziale „covidowym".

Wszystko zmieniło się w ubiegłym tygodniu, gdy wojewoda łódzki zdecydował o likwidacji oddziału „covidowego" w naszym szpitalu. Od razu zaczęła się przeprowadzka SOR–u z piętra (na czas remontu był obok oddziału ginekologiczno–położniczego) na parter.

Od wtorku Szpitalny Oddział Ratunkowy przyjmuje pacjentów w nowym „starym" miejscu.

Teraz rejestracja jest po lewej stronie przy wejściu, po prawej mamy dużą poczekalnię z siedziskami. Jest tu też monitor, na którym wyświetla się czas oczekiwania na przyjęcie. Tu też odbywa się tzw. triażowanie, czyli kwalifikowanie pacjentów do kolejności udzielenia pomocy.

Po prawej stronie jest też gabinet świątecznej i nocnej pomocy lekarskiej. W innych częściach zorganizowano gabinety do badania pacjentów, gabinet zabiegowy, gipsownię, salę resuscytacji.

Jest też zaplecze socjalne dla personelu medycznego, serwerownia. Wszędzie są czujki przeciwpożarowe i kamery.

Remont kosztował 7,3 mln zł (6 mln to wsparcie z UE), w tym jest budowa lądowiska. (gg)

ODESZLI

MAŁGORZATA CYLANOWICZ
z domu ŁAGUNIAK
10 stycznia. Miała 64 lata
Pogrzeb 20 stycznia
na cmentarzu komunalnym

MARCIN ŁUBISZ
10 stycznia. Miał 50 lat
Pogrzeb 21 stycznia
na cmentarzu komunalnym

ANNA ADAMCZEWSKA
11 stycznia. Miała 85 lat
Pogrzeb 22 stycznia
na cmentarzu komunalnym

ALINA RYBARCZYK
11 stycznia. Miała 80 lat
Pogrzeb 25 stycznia
na cmentarzu komunalnym

HELENA MATYNIA
z domu FELIGA
12 stycznia. Miała 88 lat

GRAŻYNA PEWCA
z domu STANISŁAWSKA
12 stycznia. Miała 77 lat
Pogrzeb 21 stycznia
na cmentarzu katolickim

ZDZISŁAW WALKÓW
12 stycznia. Miał 69 lat
Pogrzeb 25 stycznia
na cmentarzu komunalnym

JÓZEF SZALA
13 stycznia. Miał 86 lat
Pogrzeb 19 stycznia
na cmentarzu komunalnym

KRYSTYNA ŻUPANIEC
z domu JAWORSKA
13 stycznia. Miała 83 lata

ZOFIA SOKOŁOWSKA
z domu PACUSZKA
13 stycznia. Miała 98 lat
Pogrzeb 22 stycznia
na cmentarzu katolickim

STEFAN PANFILAK
17 stycznia. Miał 86 lat
Pogrzeb 21 stycznia
na cmentarzu komunalnym

n e k r o l o g

ŚP.

Stanisław Wójcicki

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2021.01.07 w wieku 72 lat zmarł
Stanisław Wójcicki

Uroczystości żałobne rozpoczną się
w parafii Świętego Józefa w Łodzi–Rudzie, ul. Farna 12
dnia 22.01.2021 o godz. 12.30

Złożenie ciała do grobu po mszy świętej
na cmentarzu parafialnym
w Łodzi, ul. Mierzejowa 1

O czym zawiadamia
Najbliższa rodzina

r e k l a m a

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl 68fba956ff

Złote gody w czasie pandemii

foto: Kamil Misiek

Bez fanfar i tradycyjnej uroczystości w Urzędzie Stanu Cywilnego rocznice 50, 60, a nawet 65 lat małżeństwa obchodziło kilkadziesiąt par pabianiczan. Szacownym jubilatom składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności i samych słonecznych dni. Oto oni:

Bogdan i Krystyna Bukowscy, Maryla i Andrzej Czekalscy, Zofia i Edward Elsnerowie, Jadwiga i Jerzy Grochowalscy, Renata i Mariusz Klimczakowie, Urszula i Wiesław Kotwińscy, Jadwiga i Tadeusz Ludwisiakowie, Marta i Grzegorz Burchardowie, Weronika i Zdzisław Janowscy, Halina i Jerzy Makarewiczowie, Helena i Włodzimierz Mayerowie, Ilona i Marian Mofinowie, Grażyna i Zbigniew Sobczakowie, Anna i Krzysztof Tomczykowie, Henryka i Czesław Jankowscy, Krystyna i Jan Knopowie, Barbara i Ludwik Magdziarzowie, Czesława i Bogdan Mańkowie, Halina i Józef Przybylscy, Elżbieta i Arnold Wittstockowie, Henryka i Wacław Bocianowie, Zenona i Zdzisław Krajewscy, Lucyna i Zdzisław Kruczkiewiczowie, Lucja i Feliks Kurpesowie, Halina i Włodzimierz Szafranowie, Henryka i Jan Jachowie, Janina i Jerzy Olejniczakowie, Zofia i Stanisław Pawlikowie, Jadwiga i Andrzej Redzyniowie, Elżbieta i Eugeniusz Torzewscy, Anna i Zbigniew Żołyńscy, Stanisława i Edward Beresiowie – 55 lat, Alicja i January Hermelowie – 60 lat, Teresa i Henryk Nowakowie –60 lat, Zuzanna i Marian Domagałowie – 60 lat, Janina i Ireneusz Kurelowie – 60 lat, Stanisława i Ryszard Mądrakowscy – 60 lat, Henryka i Jerzy Szańdowie – 60 lat, Danuta i Antoni Wojciechowscy – 60 lat, Czesława i Eugeniusz Pęczakowie – 65 lat, Maria i Mirosław Ambroziakowie – 65 lat.

Szanowni Państwo

Przyjmijcie najszczersze gratulacje i życzenia z okazji wielu wspólnie spędzonych lat. Małżeństwo, rodzina, dzielenie razem życia, nie są łatwą sztuką. W tle jest wiele pięknych, radosnych chwil, ale też zmaganie z problemami codzienności, czasem choroby i nieszczęścia. Ślubowaliście, że będziecie ze sobą na dobre i złe, i z tej próby wyszliście zwycięsko.

Drodzy Jubilaci, życzymy Wam przede wszystkim dużo zdrowia. Niech kolejne dni upływają w spokoju i radości, spędzone wśród rodziny. Wszystkiego najlepszego!

Prezydent Pabianic
Grzegorz Mackiewicz
Zastępcy prezydenta
Aleksandra Jarmakowska–Jasiczek **i** ***Marek Gryglewski***

reklama

eprasa.pl 68fba956ff

Komu potrzebna ta biblioteka

Z mapy Pabianic ma zniknąć biblioteka przy ul. Kilińskiego 37. Pabianiczanie mówią NIE! i podpisują petycję do wojewody

Nowy rok nie zaczął się dobrze dla pracowników i czytelników korzystających z pabianickiej filii Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego. 4 stycznia dyrektor łódzkiej placówki, której podlega pabianicka, zwołał spotkanie kierowników czterech filii i poinformował, że z dniem 1 sierpnia filie przestaną istnieć. Do „likwidacji", którą Zbigniew Ziemba, wicemarszałek województwa, nazywa „zwiększeniem dostępności i optymalizacji", jest 18 placówek w województwie. Mniejsze filie miałyby zostać podłączone do głównych siedzib. Pabianicka razem z kutnowską, łęczycką i zgierską połączyłaby się z Łodzią.

Kto tu przychodzi?

Biblioteka pedagogiczna w Pabianicach istnieje 64 lata. Zapisanych jest tu 2.700 mieszkańców powiatu pabianickiego, większość z nich to nauczyciele i studenci.

– Korzystałam z tej biblioteki przez pięć lat studiów. Potrzebowałam wtedy książek i podręczników na studia. Teraz już nie potrzebuję, więc nie przychodzę, ale wiem, jak takie miejsce jest potrzebne. Takich zbiorów nie ma w bibliotekach miejskich. Nie bez przyczyny ta nazywa się biblioteką pedagogiczną – mówi pani Katarzyna, która korzystała z biblioteki 15 lat temu.

– Jeśli utrudnimy dostęp do książki, oddalając go o kilkanaście kilometrów, to według mnie będzie to ze szkodą dla rozwoju mieszkańców – mówi Małgorzata Ropęga, kierowniczka pabianickiej filii Biblioteki Pedagogicznej.

Co ze zbiorami?

W pabianickiej filii jest ok. 50.000 woluminów. Wiele z nich to książki naukowe lub popularno–naukowe, wykorzystywane do pisania prac naukowych, magisterskich i dyplomowych. Biblioteka prenumeruje 17 tytułów czasopism o tematyce związanej z oświatą.

Książki, które są zniszczone, zostałyby wykreślone z zasobów biblioteki. Pozostałe miałyby zostać połączone z księgozbiorem biblioteki w Łodzi.

– Idea biblioteki jest zupełnie inna – tłumaczy kierowniczka pabianickiej filii. – Chodzi o to, żeby ona była blisko i aby czytelnik w każdym momencie mógł z niej skorzystać. Zastanawiam się, kto będzie po jedną książkę jechał do Łodzi.

Urzędnicy z Łodzi proponują dwie formy rozwiązania tego problemu.

– Jednym z rozwiązań będą książkomaty. W urządzeniu będzie można przejrzeć zbiory biblioteki, zamówić wybrane tytuły i odebrać zamówioną książkę. Druga nowa forma działania to „książka na telefon". Po zamówieniu książki w szkole, zostanie ona dowieziona nauczycielowi – zapewnia Zbigniew Ziemba, wicemarszałek.

To nie tylko wypożyczalnia

Biblioteka nie jest tylko miejscem, do którego przychodzi się po książkę. Tutaj organizowane są różnego rodzaju akcje czytelnicze, konkursy, zajęcia dla uczniów i przedszkolaków.

– My wspieramy środowisko oświatowe – mówi Ropęga. – Nauczyciele nie będą chcieli jeździć specjalnie do Łodzi po to, aby pokazać uczniom bibliotekę.

W ubiegłym roku w bibliotece zrealizowano projekt, który wygrał w ramach Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego. Zakupiono sprzęt za 35 tysięcy złotych. Kupiono tablicę interaktywną z monitorem, 2 laptopy, 13 tabletów i 13 robotów.

– Projekt wygrał i został zrealizowany dzięki głosom mieszkańców Pabianic. Te rzeczy zostały zakupione po to, aby oni i ich dzieci z tego korzystali – mówi Małgorzata Ropęga.

Mimo pandemii i trudnej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się w 2020 roku, zorganizowano 18 zajęć dla dzieci i młodzieży szkolnej o bezpiecznym korzystaniu z internetu. Odbywały się też zajęcia z kodowania dla najmłodszych. Zorganizowano również szkolenia dla nauczycieli.

Podpisy zbierane są w filii w Bibliotece Pedagogicznej w Pabianicach przy ul. Kilińskiego 37 w godzinach pracy biblioteki, czyli w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 10.00–15.00 oraz w środy w godzinach 11.00–17.00.

Ile to kosztuje?

Wicemarszałek Ziemba wyliczył, że łączny koszt funkcjonowania bibliotek pedagogicznych to 9,9 mln zł, a koszt filii – ponad 3 mln zł. Pieniądze są przeznaczane przede wszystkim na etaty. W pabianickiej filii pracuje 5 osób: 3 pracowników pedagogicznych i 2 administracyjnych.

Biblioteka mieści się w budynku należącym do Urzędu Marszałkowskiego. Aby mogła dalej spełniać swoją misję, potrzebny byłby remont.

– Koszty są zbyt duże – twierdzi wicemarszałek.

Dlatego łatwiej przenieść księgozbiór.

Innego zdania są bibliotekarze i czytelnicy. Najpierw pismo do marszałka województwa napisali i złożyli przedstawiciele wszystkich 18 likwidowanych filii. Podpisali się pod nim ich kierownicy i pracownicy. W obronie biblioteki odezwali się też czytelnicy, podpisując petycję do marszałka.

Katarzyna Giedrojć

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl 68fba956ff

ul. Kilińskiego

Trzeba wcisnąć, żeby przejść

Żeby „dostać” zielone światło i przejść na drugą stronę ulicy Kilińskiego, trzeba najpierw wcisnąć przycisk. Zielone światła dla pieszych nie zapalają się samoczynnie. To zmiana, która zaszła po przebudowie tej drogi przez Wojewódzki Zarząd Dróg.

ul. 3 Maja

A to bałwan!

Nowi, zimowi obywatele zawitali do miasta. Bałwanów na mieście przybyło. Na szczególną uwagę zasłużyła para ulepiona przy 3 Maja. Kilka dni później kreatywni autorzy zbudowali śniegowy samochód. I tak śniegowe rzeźby cieszyły oko przez kilka dni. Niestety, nie przetrwały ostatniego weekendu. Może przeszkadzały innemu bałwanowi…

ul. Kościuszki

Zbiór choinek

Poświąteczna, objazdowa zbiórka żywych drzewek zacznie się 9 lutego. Będzie można oddać tylko naturalne drzewka pozbawione wszelkich ozdób i bez doniczek. Mieszkańcy domów jednorodzinnych powinni wystawić choinki przed posesję. Na osiedlach trzeba zostawić je przy pergoli lub w miejscu składowania odpadów. Zgłoszenia do 5 lutego do godziny 12.00 przyjmuje Wydział Ochrony Środowiska pod numerem 42 225 46 28 lub 42 225 46 29.

ul. Narcyza Gryzla

Zaszła zmiana

Pizzeria da Grasso z budynku przy ul. 20 Stycznia przeniosła się do nowej siedziby. Teraz można zamówić pizzę i osobiście ją odebrać w pizzerii przy ul. Narcyza Gryzla 27a.

ul. Jana Pawła II

Wymazy w kontenerze

Ogrzewany kontener stanął przed Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym (wysoki podjazd dla karetek). To tu teraz robią testy na koronawirusa, a nie w namiocie. Kontener udostępniła naszemu szpitalowi Agencja Rezerw Materiałowych.

ul. Ewangelicka

Pamiętali

Minęła 60. rocznica śmierci Winicjusza Łachacińskiego, pabianiczanina, propagatora książek Juliusza Verne'a. Był on także członkiem francuskiego stowarzyszenia miłośników tego pisarza i honorowym prezesem Polskiego Towarzystwa Juliusza Verne'a. Na grobie pabianiczanina kwiaty i znicz zapalił dr Krzysztof Czubaszek, prezes Towarzystwa.

eprasa.pl 68fba956ff

To się zdarzyło na naszych ulicach w 2020 r.

Raport „drogówki”

10 śmiertelnych ofiar, 57 rannych w wypadkach drogowych na terenie powiatu. Niebezpiecznie jest jeździć w piątki i wtorki ulicami Wiejską, Wileńską, Orlą, Roweckiego – Nawrockiego, Moniuszki

Jeden z najbardziej wstrząsających wypadków zdarzył się 6 grudnia na „Waltera” Jankego. Zginęła 18–letnia dziewczyna

2020 rok wydawał się być inny od poprzednich, bo w pierwszej połowie roku drogi opustoszały. Szalejąca pandemia, wprowadzane obostrzenia, zatrzymały ludzi w domach. Najbezpieczniejszym okazał się kwiecień, bo w tym miesiącu doszło do 77 stłuczek, czyli średnio 2–3 dziennie. Dla porównania, w czerwcu i wrześniu – najgorszych miesiącach pod względem ilości zdarzeń, dziennie dochodziło do 4–5 stłuczek. Zdarzyły się w tych miesiącach po 3 wypadki, w których byli ranni. Choć ilość ogólnych zdarzeń drogowych nieco zmalała – z 1.594 (w 2019 roku) do 1.467 (w 2020 roku), to niestety tych tragiczniejszych było więcej. W ubiegłym roku zdarzyło się 58 wypadków (w 2019 – 53), w których rannych zostało 57 osób. Zginęło aż 10 osób (w 2019 – 8).

W złym miejscu, o złym czasie

W lutym ubiegłego roku na trasie S8 (w okolicy węzła Róża) zginął 69–letni mężczyzna. Kierowca samochodu ciężarowego przewożącego cement dostał informację przez CB radio, że ma otwartą skrytkę przy pojeździe. Wysiadł, aby to sprawdzić. Stanął przy szoferce, częściowo na pasie awaryjnym drogi, częściowo na pasie ruchu. Wtedy zahaczył go przejeżdżający obok samochód marki Mercedes Sprinter. 69–latek zginął na miejscu.

Również w lutym potrącona na drodze w naszym powiecie (Konstantynów) została 67–letnia kobieta. Choć kobieta trafiła do szpitala, to niestety tam, w wyniku odniesionych obrażeń, zmarła.

Dwa tragiczne wypadki zdarzyły się także w maju. Na drodze ekspresowej S8 w okolicach Ldzania zderzyły się dwa samochody osobowe: audi i toyota. Śmierć na miejscu ponieśli 42–letni kierowca toyoty oraz 11–letnia pasażerka.

Kolejny dramat rozegrał się w Chechle Pierwszym. Trasą w kierunku Pabianic mknęło wtedy srebrne BMW, które prowadziła 22–letnia kobieta. Czołowo wyjechał jej czerwony nissan. Zginął kierowca nissana – Piotr W. (33 lata).

Również w Chechle Pierwszym zginął 24–letni kierowca forda. Do tej tragedii doszło w czerwcu. Młody mężczyzna zjechał na pobocze i uderzył w drzewo.

W lipcu, po 3 tygodniach walki o życie w szpitalu, zmarł mężczyzna, który jadąc na rowerze uderzył w znak drogowy stojący na chodniku w Dobroniu.

We wrześniu w wyniku wypadku zmarła w szpitalu 21–letnia kobieta. Była pasażerką auta, którym kierował jej rówieśnik. Stracił panowanie nad kierownicą, a skoda, którą podróżowali, zjechała na pobocze, ścinając przydrożne drzewa.

Jeden z najbardziej wstrząsających wypadków zdarzył się 6 grudnia. W mikołajki na ul. „Waltera” Jankego zginęła 18–letnia Kasia potrącona przez młodego kierowcę. 18–latek, jadąc z dużą prędkością, na prostym odcinku drogi utracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni uderzając w krawężnik, po czym pojazd oderwał się od nawierzchni i przewrócił na bok, potrącając idącą chodnikiem pieszą.

Jeszcze przed świętami, w Budach Dłutowskich zginął kolejny, 38–letni pieszy. Mężczyzna wbiegł gwałtownie na jezdnię, wprost pod nadjeżdżającą kię sportage. Mimo długotrwałej reanimacji, nie udało się go uratować.

W grudniu zginął na drodze 36–letni kierowca volkswagena polo. Było to w Konstantynowie. W jego auto uderzył czołowo kierowca citroena.

Pośpiech zgubą kierowców

Pabianiccy policjanci Wydziału Ruchu Drogowego ujawnili najczęstsze powody stłuczek i wypadków. Przyczyną największej ilości zdarzeń na drogach w powiecie (341, w tym aż 13 wypadków) było nieudzielenie pierwszeństwa. Nadmierna prędkość natomiast była przyczyną kolejnych 162 zdarzeń, w tym 8 wypadków.

Najczęściej do stłuczek i wypadków dochodziło we wtorki i w piątki. Policjanci z „drogówki” mieli pełne ręce roboty głównie w godzinach: 8.00–9.00, 14.00–15.00 i 16.00–17.00. W tych tzw. godzinach „szczytu” zdarzyło się też najwięcej wypadków, gdzie byli ranni.

Największą grupę sprawców zdarzeń drogowych w 2020 roku stanowili kierowcy w wieku 40–59 lat (353) i 25–39 lat (351). Starsi kierowcy, w wieku 60 i więcej lat, przyczynili się do 263 kraks. Najmniej narozrabiali najmłodsi, czyli kierowcy w wieku 18–24 lata.

Gdzie w Pabianicach jest najbardziej niebezpiecznie?

W czołówce jest droga powiatowa biegnąca ulicami: Wiejską – Wileńską – Orlą – Roweckiego – Nawrockiego. Tutaj zdarzyło się 6 wypadków, w których rannych było 7 osób. Doszło tu też do 67 kolizji. Za niebezpieczną uznaje się też ulicę Moniuszki (2 wypadki, 2 rannych, kilkanaście kolizji), ale także ciąg ulic: Zamkowa – Warszawska – Stary Rynek – Warszawska (2 wypadki, 2 rannych, 27 stłuczek). Również ulica „Waltera” Jankego zyskała złą sławę za sprawą dwóch wypadków, w których ranna została jedna osoba, a jedna zginęła na miejscu.

Pozostałe śmiertelne wypadki wydarzyły się poza miastem: droga wojewódzka 482 w Dobroniu (1 ofiara), droga wojewódzka nr 485 w Budach Dłutowskich (1 ofiara), trasa szybkiego ruchu S8 w Mogilnie Dużym (1 ofiara), droga wojewódzka 710 w Konstantynowie (1 ofiara) i powiatowa w Konstantynowie (1 ofiara), droga wojewódzka nr 485 w Chechle Pierwszym (2 ofiary) oraz trasa S8 w Ldzaniu (2 ofiary).

Z raportu policji wynika, że prawie wszystkie wypadki śmiertelne były spowodowane z winy kierującego (9). Tylko w jednym przypadku, winę ponosi pieszy. Niestety, swój błąd ta osoba przypłaciła życiem.

W tym roku pabianiccy policjanci przyłapali 139 nietrzeźwych kierujących. To mniej niż rok wcześniej (203). (mk)

W czerwcu w Chechle Pierwszym 24–letni kierowca forda zjechał na pobocze, uderzył w drzewo. Zginął na miejscu

foto: Kamil Misiek

W Chechle Pierwszym zginął również 33–letni kierowca nissana

eprasa.pl 68fba956ff

„To kłamstwa i pomyłki!” – twierdzi skazany

foto: TV Polsat

Czy dobrze wykształcony pracownik Politechniki Łódzkiej, mąż i ojciec, mógł przemycać w proszkach do prania ogromne ilości narkotyków? Sąd twierdzi, że tak. Ale dowody winy są słabe

„Jestem niewinny, zostałem skazany omyłkowo” – upiera się Piotr Chałupka (43 lata) z Ksawerowa. To jego Sąd Okręgowy w Łodzi skazał na 7 lat i 4 miesiące więzienia za przemyt narkotyków z Niemiec do Polski.

Na ławie oskarżonych Chałupka usiadł tylko dlatego, że nosi takie samo imię i nazwisko jak człowiek zamieszany w przemyt narkotyków. Tak przynajmniej twierdzi on – skazany.

Niesamowite dzieje skazanego z Ksawerowa pokazała telewizja Polsat w programie „Państwo w państwie”.

– Jestem psychicznie zmęczony tym wszystkim – mówił zrozpaczony Chałupka. – Miałem myśli samobójcze. Przez półtora roku siedziałem w więzieniu, a teraz mogę przesiedzieć tam kolejne siedem lat. Na dodatek mogę stracić dom, dorobek całego życia.

Sąd uznał, że Chałupka jest winny przemytu z Niemiec do Polski 195 kilogramów narkotyków: 190 kg marihuany i 5 kg heroiny. Oprócz kary więzienia Chałupka ma zapłacić ogromną karę pieniężną – 2 miliony 500 tysięcy złotych.

Dowodem winy mają być zeznania złożone przez tzw. małego świadka koronnego.

– To kłamca. Nie znam tego człowieka – twierdzi Chałupka.

Piotr Chałupka legitymuje się wyższym wykształceniem, pracuje na Politechnice Łódzkiej. Jego życie, a także życie żony i córki, zamieniło się w koszmar 1 października 2018 roku. Tego dnia do ich domu w Ksawerowie wtargnęli policjanci. Zabrali Chałupkę do prokuratury w Warszawie. Tam prokurator postawił mu zarzut przemytu z Niemiec do Polski narkotyków ukrytych w proszkach do prania. 43–letni mieszkaniec Ksawerowa przeżył szok. Trzeba było zawieźć go do szpitala.

Jako przemytnika narkotyków Chałupkę wskazał Damian Sz. – tzw. mały świadek koronny. Chałupka twierdzi, że go nie zna i nigdy nie spotkał. To po zeznaniach Damiana Sz. za ksawerowianinem zatrzasnęły się drzwi aresztu tymczasowego.

W zeszłym roku przed łódzkim Sądem Okręgowym rozpoczął się proces. Oprócz Piotra Chałupki na ławie oskarżonych usiadły 3 osoby: mężczyzna (M.B.), dla którego Piotr miał wozić narkotyki, Jakub S. – który również miał być kurierem, a także żona Jakuba – Angelika K. W obszernym akcie oskarżenia prokurator napisał: „Działając samodzielnie i wspólnie w porozumieniu z M.B. w ramach ustalonego podziału ról w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Piotr Ch. wziął udział w wewnątrzwspólnotowym nabyciu znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany w łącznej ilości nie mniejszej niż 187,5 kg oraz heroiny w łącznej ilości 5 kg”.

Podczas procesu obrońca Chałupki przedstawił dowody świadczące o niewinności oskarżonego. W zeznaniach Damiana Sz. mecenas wskazał na nieścisłości. Choćby to, że Piotr Chałupka mieszka w Ksawerowie, a nie w Pabianicach i nigdy nie miał samochodu w kolorze czarnym. W Ksawerowie mieszka trzech mężczyzn o tym samym imieniu i nazwisku, co oskarżony. Na dodatek podczas jednej z rozpraw oskarżona Angelika K. wskazała zeznającego przed sądem świadka, jako osobę, która powinna być oskarżona zamiast Piotra Chałupki.

Ale zeznanie oskarżonej Angeliki K. oraz inne dowody sąd odrzucił. Uznał natomiast, że świadek koronny (Damian Sz.) nie miałby interesu w oskarżaniu obcej mu osoby – czyli mówi prawdę.

Wyrokiem z czerwca zeszłego roku Piotr Chałupka został skazany na 7 lat i 4 miesiące więzienia oraz dwa i pół miliona złotych kary pieniężnej.

Pod koniec stycznia rozpocznie się sądowa apelacja.

Wpadł na gorącym

25–latek okradł sklep z narzędziami. Grozi mu do 10 lat więzienia. To recydywista, wyrok może być wyższy.

Pabianiczanin „działał” nocą z 10 na 11 stycznia na terenie Koluszek. Była godzina 1.00, gdy uciekając z narzędziami pod pachą, wzbudził zainteresowanie policjantów, którzy patrolowali okolice ul. Brzezińskiej. Funkcjonariusze postanowili sprawdzić zamiary nocnego biegacza i ruszyli za nim.

Rabuś schował się w bramie posesji. Na nic to się zdało. Policjanci zauważyli skuloną postać, a przy niej torbę podróżną, 2 komplety kluczy, odłamki szkła i rower, którym prawdopodobnie poruszał się złodziej.

Zapytany, 25–latek nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć, co robi w tym miejscu. Co chwilę zmieniał swoją wersję.

Spostrzegawczość policjantów doprowadziła ich do sklepu z narzędziami, skąd (jak się okazało) pochodziły znalezione przedmioty i odłamki szkła. Wyszło też na jaw, że skradziony był nawet rower. Łączna wartość łupów wyniosła 1.600 złotych (600 zł narzędzia, a jednoślad 1.000 złotych).

Poszkodowani odzyskali swoją własność, a złodzieja zatrzymano w policyjnym areszcie.

– Pabianiczanin usłyszał już zarzut kradzieży z włamaniem, co zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności. Działał w warunkach recydywy, czyli powrotu do przestępstwa, za co czeka go zwiększony wymiar kary – poinformowała st. sierż. **Aneta Kotynia**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji powiatu łódzkiego wschodniego.

Dorobili się na oszustwach

Pabianiczanie (46 i 38 lat) ukrywali majątek przed wierzycielami. Na terenie posesji 46–latka policjanci zabezpieczyli m.in. helikopter i jacht.

W lipcu 2018 roku do policji w Zduńskiej Woli wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu oszustwa na szkodę jednej z łódzkich spółek, na kwotę 180 tys. złotych. Według osoby zgłaszającej oszustwa dopuścił się 46–latek z Pabianic.

– Śledczy analizowali wyciągi z KRS spółek, wypisy z ksiąg wieczystych nieruchomości oraz wszystkie operacje finansowe mające znaczenie dla tej sprawy – poinformował sierżant sztabowy **Łukasz Bednarek** z KPP w Zduńskiej Woli.

Funkcjonariusze przyjrzeli się także postępowaniom komorniczym, w których przewijało się nazwisko pabianiczanina. 10 stycznia 2021 roku przeszukali jego posesję. Znaleźli mienie o wysokiej wartości, m.in. helikopter, kilkunastometrowy jacht, skuter wodny, luksusowe zegarki, sprzęt komputerowy. Zabezpieczyli też broń gazową i amunicję, na którą 46–latek nie miał pozwolenia oraz gotówkę.

– Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie pabianiczaninowi zarzutów ukrywania mienia przed wieloma wierzycielami i unikania spłaty zobowiązań oraz nielegalnego posiadania broni. Za co grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności – wyjaśnił rzecznik prasowy.

Mężczyzna został aresztowany na trzy miesiące. Nie działał jednak sam. Pomagali mu 38–latek z Pabianic i 46–letnia łodzianka, którzy udostępnili głównemu podejrzanemu swoje konta bankowe.

– W trakcie przeszukania w miejscach ich zamieszkania policjanci odnaleźli ponad 100.000 złotych oraz sprzęt komputerowy, który posłuży jako dowód w sprawie – dodaje rzecznik.

11 stycznia zatrzymano kolejną osobę – 48–letniego łodzianina. Odpowie za przywłaszczenie niemal 135.000 złotych z mienia przedsiębiorstwa, którego finansami się zajmował.

– Zatrzymani, decyzją prokuratora, zostali oddani pod dozór policji. Ponadto muszą wpłacić poręczenia majątkowe. Sprawa ma charakter rozwojowy – podsumował sierżant sztabowy Łukasz Bednarek. (ET)

eprasa.pl 68fba956ff

Zgłosił się na ochotnika. To lekarz z powołania

Pabianiczanin doktor Jan Czarnecki z Uniwersytetu Medycznego od marca zeszłego roku leczy pacjentów chorych na Covid–19. Zanim wybuchła pandemia, w Zakładzie Psychodermatologii prowadził badania nad skutecznością ćwiczeń oddechowych i kąpieli w lodowatej wodzie w walce z łuszczycą

– Nazajutrz po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemią, sam się zgłosiłem do szpitala zakaźnego im. Biegańskiego w Łodzi – opowiada doktor Czarnecki. – I pracuję tu już ponad pół roku. Od tamtej pory pracą naukową doktor z Pabianic zajmuje się tylko po dyżurach na „zakaźnym".

Doktor zgłosił się na ochotnika, bo uważa, że żyje dla innych. Jest lekarzem z powołania. Swój życiowy cel realizuje wśród tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy. Wcześniej pracował także w Nocnej Pomocy Lekarskiej. Jednak uznał, że podczas epidemii lekarz bardziej przyda się na oddziale dla ciężko chorych.

– Emocjonalnie najtrudniejsza jest reanimacja pacjenta, kiedy lekarz robi wszystko, aby pacjent nie odszedł – przyznaje. – To zawsze jest trudne, a tutaj dodatkowo dochodzi jeszcze wykonywanie czynności w specjalistycznym stroju ochronnym.

Do obowiązków lekarza należy też powiadomienie rodziny chorego, jeśli reanimacja się nie powiedzie.

– To niezmiernie trudne zadanie – dodaje doktor.

Na oddziale „covidowym" tylko lekarz, pielęgniarka i inni pacjenci z sali mogą bezpośrednio porozmawiać z chorym.

– W ciągu dnia na salę chorych wejść można zaledwie kilkakrotnie na dwie minuty. To wszystko. Pozostałą część dnia pacjent pozostaje sam albo z drugim pacjentem. Dobrze, jeśli współtowarzysz jest przytomny – mówi doktor Czarnecki.

Doktor Czarnecki nie zaprzestał pracy naukowej. Wyniki (obiecujące) badań nad leczeniem łuszczycy przygotowuje do publikacji. Teraz ma nowy projekt: stosowanie baniek u chorych w pierwszej fazie zachorowania na Covid–19

W swojej pracy doktor Czarnecki stara się stosować maksymę: „chorych pocieszać". Dlatego choć parę chwil przeznacza na dopytanie pacjenta nie tylko o to, czy ma kaszel i jak ciężko mu się oddycha, ale także: Jak pacjent to znosi? Jak się czuje?

– Są pacjenci wylewni, którym czasami muszę przerwać długą wypowiedź. Są też tacy, z którymi się milczy – opowiada doktor. – Wtedy nie odchodzę od pacjenta. Stoję obok niego, milcząc.

Są osoby, które zapadły doktorowi głęboko w pamięć. Na przykład pacjent, którego widział od początku pobytu w szpitali, do ostatniej chwili.

– Tego mężczyznę sam przyjmowałem na oddział – wspomina lekarz. – Pacjent był na tlenoterapii biernej, ale mimo to spadła mu saturacja. Podpiąłem mu urządzenie przyspieszające podawanie tlenu, podałem lek, który hamuje działanie prozapalnej interleukiny 6. Tym, co zabija człowieka, nie jest sam wirus uszkadzający tkanki, ale właśnie zapalenie. Zrobiłem wszystko, co mogłem, wszystko, co jest wykonywane na całym świecie…

Dwa dni później doktor zobaczył pacjenta na sali respiratorowej. Tydzień później dostał informację, że pacjent zmarł.

– Niestety, mimo że lekarz wykonuje wszystkie niezbędne czynności, nie zawsze udaje się uratować człowieka – mówi doktor. – Najbardziej zapadła mi w pamięci gorycz nieskuteczności…

Czego brakuje szpitalom i lekarzom, by uratować więcej chorych?

– Ten refren powtarzam od trzech lat, jako członek Porozumienia Rezydentów: więcej kadr, więcej pieniędzy i lepsza organizacja – wylicza doktor Czarnecki. – Ochrona zdrowia zawsze stanowiła zarządzanie kryzysem, a teraz mamy jeszcze większy kryzys. Do tej pory udało nam się to wszystko ogarnąć resztkami sił, ale teraz w sytuacji Covidu zaczyna nam się to wszystko wylewać.

Mimo wszystko doktor Czarnecki jest optymistą. Wierzy, że Polacy będą się szczepić. A póki co zechcą nosić maseczki, zachowywać dystans i dezynfekować dłonie.

– Sam się zaszczepiłem w pierwszym terminie wyznaczonym dla medyków – przyznaje doktor. – Wcześniej dokładnie poznałem działanie tej szczepionki.

Grażyna Grabowska

Doktor Jan Czarnecki ma 31 lat, jest pabianiczaninem. Ukończył II Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi. Miał być inżynierem i budować domy, dlatego chodził do klasy matematyczno–fizycznej. Został lekarzem, po rodzicach. Są lekarzami, prowadzą NZOZ przy ul. Kościuszki. Czarnecki pracuje na UM w Łodzi, prowadzi zajęcia ze studentami. Jest asystentem w Zakładzie Psychodermatologii w Katedrze Immunologii Klinicznej i Reumatologii. W 2017 roku przewodniczył lekarzom rezydentom w walce o lepszy system ochrony zdrowia w Polsce. Głodował przez 8 dni.

eprasa.pl 68fba956ff

Wreszcie lekcje!

foto: Kamil Misiek

Co się dzieje w podstawówkach?

Po długiej przerwie (pandemia) uczniowie klas pierwszych, drugich i trzecich znowu usiedli w szkolnych ławkach. Jest radość. Ale i sporo nowych zakazów

Zdezynfekowana i wysprzątana Szkoła Podstawowa nr 2 czekała w poniedziałek na uczniów sześciu najmłodszych klas.

– Wprowadziliśmy zmiany co do pory przychodzenia na lekcje i kończenia zajęć przez kolejne klasy – mówi Małgorzata Żmuda, kierowniczka administracyjna w „dwójce". – Dzięki temu jest bezpieczniej, uczniowie nie będą się mijać w drzwiach.

Do Szkoły Podstawowej nr 3 na Bugaju wróciło aż 13 klas. Zajmują (luźno) trzy kondygnacje budynku. Wcześniej lekcje były tylko na parterze.

– Nasza szkoła jest duża, więc dzieci z różnych klas nie powinny się ze sobą zbyt często spotykać. Nie będzie wspólnych przerw. Każdy nauczyciel sam zdecyduje o tym, kiedy zarządzić pauzę – mówi Krystyna Kucharek, dyrektorka „trójki". – Na dwóch piętrach uczą się po cztery klasy, a na jednym piętrze pięć klas.

W szatni każda klasa ma osobny boks.

Podobnie jest w Szkole Podstawowej nr 17, gdzie na piętrach lekcje mają po dwie klasy. Do szkoły uczniowie poszczególnych klas przychodzą w odstępach – co godzinę lekcyjną. Dzięki temu także o różnych porach zakończą zajęcia i nie spotkają się „w drzwiach".

– O zmianach poinformowaliśmy rodziców naszych uczniów – mówi Agnieszka Okruszek, wicedyrektorka „siedemnastki".

Co ze świetlicą?

We wszystkich podstawówkach „ruszyły" świetlice i stołówki. Tu jest trudniej, gdyż nie da się uniknąć „mieszania" dzieci z różnych klas. W „trójce" są cztery świetlice. Wygospodarowano piąte pomieszczenie – w wolnej pracowni starszych klas.

– W każdym pomieszczeniu świetlicy musi być opiekun, więc nie jesteśmy w stanie zorganizować więcej niż pięciu pomieszczeń – wyjaśnia Krystyna Kucharek. – Dzieci mają „przypisane" pomieszczenie, by spotykały się tylko z tymi samymi uczniami innych klas.

Dodatkowe pomieszczenie na świetlicę wygospodarowano też w „siedemnastce".

– Dzięki temu osobną świetlicę mają uczniowie klas pierwszych, osobną drugich i osobną trzecich – mówi wicedyrektorka Okruszek.

– Zobaczymy, jakie będzie zainteresowanie świetlicą – dodaje Małgorzata Żmuda z „dwójki". – Możliwe, że po lekcjach dzieci będą zostawać w tych klasach, w których miały lekcje.

Uczniowie klas pierwszych, drugich i trzecich już mogą jeść obiady w szkole. „Trójka" zarządziła trzy przerwy obiadowe. Tak samo „siedemnastka". Przy czteroosobowym stoliku obiad je tylko dwoje dzieci. Do posiłku siadają zawsze w tych samych parach. W „dwójce" są dwie stołówki, każda klasa może więc jeść osobno.

W „trójce" rozdzielono także toalety.

– Mamy sześć toalet w budynku. Gdy uczniowie którejś klasy skorzystają z toalety, w toalecie będzie dezynfekcja. Dopiero do zdezynfekowanej toalety wejdą uczniowie kolejnej klasy – dodaje dyrektorka.

Wracają nauczyciele

Po długiej przerwie do pracy stacjonarnej wróciło około 100 nauczycieli pabianickich szkół. Wśród nich 74 specjalistów nauczania wczesnoszkolnego. Wracają też nauczyciele języka angielskiego i religii. Wszyscy, którzy tego chcieli, byli testowani na koronawirusa. Testowali się też pracownicy administracyjni. W powiecie pabianickim – około 400 osób.

– U nas przetestowały się wszystkie panie – potwierdza Małgorzata Żmuda ze Szkoły Podstawowej nr 2. – Na testy zgłosili się również pracownicy administracji. Cały zespół jest zdrowy i rozpoczyna pracę.

W szkolnych stołówkach przy każdym stoliku obiad je tylko dwoje dzieci. Do posiłku uczniowie siadają zawsze w tych samych parach. Takie są zalecenia sanitarne

W klasach pierwszych, drugich i trzecich nauczyciel ma lekcje tylko ze swoją gromadką uczniów. Do niektórych klas od czasu do czasu przychodzi nauczyciel języka angielskiego. Dwa razy w tygodniu pojawia się katecheta.

– Do pracy stacjonarnej w naszej szkole wrócili również pedagodzy i panie ze świetlicy. Otwarta jest szkolna biblioteka – dodaje Krystyna Kucharek z „trójki".

Zalecenia a życie

Zalecenia epidemiologiczne są takie: każda klasa powinna uczyć się w swojej pracowni i – w miarę możliwości – mieć stałych nauczycieli (takich, którzy nie prowadzą zajęć w innych grupach). Podczas przebywania w szkole uczniowie różnych klas nie powinni się kontaktować.

– O ile nie ma problemu z przesunięciem godzin przychodzenia uczniów do szkoły, o tyle ze zmianą pracowni w niektórych szkołach takie problemy są – mówi Waldemar Boryń, naczelnik Wydziału Edukacji w Urzędzie Miejskim.

Gdyby w którejś szkole pojawił się koronawirus, to sanepid zdecyduje, czy (i która) klasa pójdzie na kwarantannę.

– Trzeba wziąć pod uwagę, że dzieci wracają do szkoły po feriach. Na dodatek o tej porze roku zwykle jest wzmożona zachorowalność – mówi dyrektorka Krystyna Kucharek. – Niezależnie od epidemii, spora grupa uczniów w styczniu, lutym czy nawet marcu bywa przeziębiona lub chora. Z tego powodu ci uczniowie nie przychodzą do szkoły. Teraz dochodzi jeszcze Covid–19. Nie wiem, jak długo wytrwamy w zdrowiu, choć postaramy się jak najdłużej.

Katarzyna Giedrojć

eprasa.pl 68fba956ff

Do pełna!

– czyli, jak się pracuje na stacji benzynowej

Drzwi stacji nigdy się nie zamykają. Można tutaj przyjechać za dnia, nocą, świątek, piątek i niedziela. Nie tylko po to, by zatankować samochód. Stacja także karmi i poi. Witamy na stacji benzynowej

Jeden klient wchodzi cichutko, przemierza korytarzyki między półkami, nie rozglądając się. Czy powie: „dzień dobry?”. Nie – bo po co. Mknie prosto do lodówki, gdzie będzie musiał podjąć ważną decyzję. Stoi i zastanawia się – jak zawsze. A pracownik stacji i tak już wie, co klient wybierze. Wie, że to gra pozorów. Wie, że klient sięgnie po najtańsze piwo, ale takie, które najmocniej „kopie”. Po następne przyjdzie za godzinę. A kasjer go powita:

– Dobry wieczór.

– Dla kogo dobry, dla tego dobry… – odpowie klient.

– To co, dzisiaj znów się bawimy? – spyta kasjer.

– A jak! Trzeba mieć trochę przyjemności z życia.

I tak do rana. Kasjer i klient zobaczą się jeszcze trzykrotnie.

Paragon czy fakturę?

Pracownik stacji szybko zapamiętuje klientów. Przyjeżdżają raz na tydzień, raz na dwa. Paru robi to codziennie.

Z taksówkarzami i „fakturowcami” (biorącymi paliwo na fakturę) pracownicy stacji są jak starzy kumple. Kierowcy przychodzą, gadają, opowiadają.

– Nawet nie pytamy, czy zaparzyć im czarną kawę, czy latte – my już to wiemy – mówią.

Stałym klientem nocnych zmian jest taksówkarz Adam. Czasem jeździ na rachunek własnej firmy, czasem dla Ubera. Stację odwiedza po godzinie czwartej w nocy. Zawsze. Przyjeżdża od ładnych dziesięciu lat. Stacja to dla niego przystanek na trasie. Obowiązkowy. Adam zawsze składa to samo zamówienie: kawa latte i hot–dog ze zwykłą parówką.

– Gdy widzimy go na podjeździe do dystrybutora, biegniemy do ekspresu przygotować świeżą kawę. Adam zawsze siada na tym samym stołku – my obok niego. Rozmawiamy… o polityce, o sporcie, o gospodarce. Temat zawsze się znajdzie – opowiadają.

Są klienci sezonowi, przychodzący tutaj przez dwa, trzy miesiące – tyle, ile po sąsiedzku trwa budowa czy remont, gdzie pracują. Są i tacy, co przyjeżdżają tylko we wtorki lub tylko w niedziele. Łatwo zapamiętać, że w poniedziałek o trzeciej przyjedzie klient, który zawsze zamawia zapiekankę i kawę. A o siódmej rano w piątek zjawi się gracz, który przez dziesięć minut będzie dyktował kasjerowi, w jakiej kombinacji chce wysłać kupony na loterię.

Mantra

Tyle pytań… a chciałem tylko zapłacić za paliwo…

– Dzień dobry. Poproszę kartę na punkty.

– Polecam nowe zapiekanki, karnet na myjnię.

– Karta, gotówka?

– Potwierdzenie z karty drukujemy?

– Paragon, faktura?

To stacyjna mantra, której nie lubią ani pracownicy, ani klienci. Zanim zakończą transakcję, klienci muszą odpowiedzieć na szereg pytań, aby dostać paragon, na który z wytrwałością czekają. Inni, znający stacyjne nawyki, rzucają na ladę stówę, mówiąc: „za czwórkę”. I czym prędzej wychodzą.

Czy doczekam się czasów, gdy na stacji znowu będzie tylko paliwo, a nie jedzenie, przez które muszę stać w długiej kolejce? – irytuje się klient

Wielu nienawidzi ciągu pytań, jaki zadaje im pracownik stacji. Wiedzą, co ich czeka, dlatego zanim kasjer zdąży powiedzieć „dzień dobry”, odpowiadają: „Nie mam karty stałego klienta i nie chcę karty, nie chcę też nic do jedzenia, wezmę paragon bez potwierdzenia. Za szóstkę płacę”.

Seria pytań do klienta to nie jest widzimisię kasjera. Takie ma obowiązki. Bo stacje benzynowe nie zarabiają tylko na paliwie. Zarabiają też na jedzeniu i napojach.

– Czy doczekam się czasów, gdy na stacji znowu będzie tylko paliwo, a nie jedzenie, przez które muszę stać w długiej kolejce? – irytuje się klient.

To nasz dom

Stacja benzynowa to stały punkt na trasie kierowcy. Zazwyczaj kierowca ma ulubioną stację i trzyma się jej dość kurczowo. Dowód?

– Wciąż przy kasie widzę znajome twarze. Ci ludzie nie pojadą tankować do konkurencji – po drugiej stronie ulicy. Nie zatankują tam, bo tu się przyzwyczaili. A może nas polubili albo akurat mają po drodze? – zastanawia się kasjer.

Są i tacy, którzy dzień w dzień tankują za 20 złotych. Bo po co brać paliwo raz na tydzień za 100 zł, skoro można przyjechać codziennie, zatrzymać się na małe co nieco i pogawędkę z kasjerem? A gdy już się zacznie dyskusję, to końca nie widać…

Atak robotników

O godzinie szesnastej rozpoczyna się „atak”. Większość osób kończy wtedy pracę i zmierza na stację, by zjeść szybki posiłek

eprasa.pl 68fba956ff

albo „dolać” benzyny, ropy, gazu do swych czterech kółek. Na rolerze pracownicy grzeją dla nich parówki.

Są! Nadjeżdża grupa budowlańców. Wysiadają z miniautobusu i zmierzają prosto do kas. Po co? Po „setunię”, „winstony”, hot–doga. Stacyjny kasjer błyskawicznie przemienia się w szefa kuchni, lawirując między parówką, lodówką i piecem. Kasę obsługuje nogą, bo długa kolejka budowlańców już zawija za drzwiami stacji, a ludzie zaczynają się wkurzać, że to trwa i trwa.

Najczęściej dyskutuje się o cenach. „Czemu u was paliwo takie drogie?”. „Czemu na tej stacji wszystko jest drogie?”. Bywają klienci kłótliwi z natury. Ci zaczynają spór tylko po to, by się kłócić. „Dlaczego ktoś wolno pracuje?”. „Dlaczego coś nie działa?”. Ostatnio gorącym tematem są maseczki. Klienci pytają, czemu personel stacji nie reaguje, gdy ktoś nie nosi maseczki. Inni od razu stają twarzą w twarz z tymi bez maseczek. Wtedy kłótnia jest nieunikniona. Padają wyzwiska. Bywa, że między klientami dochodzi do rękoczynów.

Jak komuś coś się nie podoba, to obrywa ten na pierwszej linii frontu – czyli kasjer.

– Nieraz nasłuchałem się od klientów, że paliwo jest za drogie, że pewnie ja też należę do paliwowej mafii, że sprzedaję kłamstwa, drożyznę i paliwo niskiej jakości – mówi.

Lista klientów niechcianych

Tak nazywają klaser, który leży obok kasy. W nim są zdjęcia samochodów i ludzi, na których trzeba uważać. Ci ludzie kradną paliwo i uciekają albo nałogowo zgłaszają, że myjnia jest zepsuta, domagając się zwrotu zapłaty.

Niegdyś na stacji grasowała szajka, która wiedziała, kiedy nadchodzi pora zmiany kasjerów. To taka chwila, gdy zmęczeni pracownicy (po 12–godzinnej zmianie) podliczają pieniądze w kasie i rozliczają się. Wtedy kasjerzy mniej uważnie zerkają, co się dzieje przy dystrybutorach. Właśnie w tym momencie na stację podjeżdżały dwa samochody – oczywiście bez rejestracji. Wyskakiwali z nich złodzieje, tankowali do pełna i z piskiem opon odjeżdżali, nie płacąc ani grosza.

„Ucieczki” zdarzają się przynajmniej raz w miesiącu. Bywa też, że roztargniony klient zapomni powiedzieć: „płacę za paliwo”, płaci za gazetę i… beztrosko znika.

Złodziej podjeżdża zwykle przed dystrybutor najbardziej oddalony od okna kasjera. Kombinuje myśląc, że go nie widać. Ale kasjer widzi, bo nad głową ma zawieszony ekran monitoringu.

Jedyne, co po kradzieży może zrobić kasjer, to zgłosić sprawę policji. Przekazuje policji zapis monitoringu i podaje, ile było warte skradzione paliwo. Raz szef stacji wskoczył do auta i ruszył w pościg za złodziejem (drań zatankował za prawie 400 zł), ale na drugim zakręcie ruchliwej drogi odpuścił – złodziej był za daleko.

Brudny samochód

Mamy też nałogowych reklamiarzy. Ci płacą za myjnię automatyczną, po czym wyjeżdżają czyściutkim autem, lekko je brudzą i… wracają do kasy z reklamacją:

– Wasza myjnia nie domyła mi samochodu! Za co ja płacę? To jest jakiś żart? Proszę o zwrot pieniędzy. Natychmiast! – robią scenę na całą stację.

Kasjer ma obowiązek sprawdzenia samochodu – czy reklamacja się należy. Może oddać pieniądze klientowi, może też zaproponować mu ekstra kupon na myjnię – oczywiście darmowy.

Pewna pani brudziła swój samochód kilkakrotnie. Po to, by dostać kupon reklamacyjny.

Złodziej podjeżdża zwykle przed dystrybutor najbardziej oddalony od okna kasjera. Kombinuje myśląc, że tam go nie widać. Ale kasjer widzi, bo nad głową ma ekran stacyjnego monitoringu

Z tym kuponem biegła do swojego chłopaka, który już czekał w aucie przed bramą myjni… Trochę to trwało, aż spryciara nadziała się na kasjera, który drugi raz nie dał się na ten numer nabrać.

Tu czyha złodziej

Nastolatka, metr i czterdzieści centymetrów, ubrana w różową kurtkę, kradnie samochodowe ładowarki i śrubokręty. Plan ma sprytny: za półką, gdzie nie widzi jej kamera monitoringu, powoli ściąga łupy. Kładzie je na drugiej półce, potem jeszcze przez chwilę spaceruje po sklepie. Wreszcie przy kasie prosi o małego hot–doga. Płaci, a w oczekiwaniu na bułkę z parówką, podchodzi po przygotowane ładowarki. Kasjer, szykujący się do lania sosów, spogląda na monitor i widzi, że dziewczynka pakuje coś do torby. Z bułką w ręku kasjer biegnie tam i łapie złodziejkę na gorącym uczynku. Dziewczyna rzuca torbę i ucieka.

– Przed świętami pełniliśmy warty przy półce z lalkami, miśkami i resztą zabawek. W godzinach szczytu zabawki są najcenniejszym łupem – opowiada jeden z pracowników.

Najpierw zniknęły dwa samochodziki, potem miśki i lalki. Kradli okoliczni bezdomni, wychodząc z „gościnnej” stacyjnej ubikacji.

Kasjer wie, że wódkę należy podawać po zapłaceniu za nią. Dlaczego? Bo zdarza się, że gdy postawi butelkę na ladzie, klient chwyta wódkę i daje dyla.

Za braki w papierosach i wysokoprocentowym alkoholu odpowiadają stacyjni kasjerzy. Manka być nie może. Za skradzioną rzecz kasjer musi oddać z własnej kieszeni.

Sen o śnie

Stacyjny grafik dyżurów to zazwyczaj dwie zmiany – dzień i noc. Są tacy, którzy wolą pracować nocami. Jednak zazwyczaj wszystkim trafiają się obie zmiany.

Rozregulowany sen to norma. Do „nocek” można się przyzwyczaić po kilku miesiącach pracy. Ci najbardziej zaprawieni w bojach, po nocnej zmianie śpią zaledwie trzy godziny, by nazajutrz przyjść na kolejny nocny maraton.

Każdy pracownik ma „krytyczną godzinę”. To wtedy organizm nieznośnie domaga się snu. Niektórych pracowników trafia to po północy, innym oko przymyka się dopiero nad ranem. Noc to pora, gdy kasjerzy sprzątają stację, uzupełniają towar, szykują na kolejny dzień. Bywa, że właśnie wtedy zaglądają na stację zbłąkane dusze, które przycisnął nocny głód albo ochota na piwko.

Plus takiej pracy jest taki, że nie ciągnie się od poniedziałku do piątku. Zazwyczaj na stację przychodzi się dwa dni z rzędu, by dwa kolejne mieć wolne. Jednak życie trzeba sobie planować z miesięcznym wyprzedzeniem. Na przykład, jeśli w weekend wybierasz się na imprezę, musisz o tym wiedzieć miesiąc wcześniej, by poprosić o wolne.

Stacja pracuje na okrągło. W Wigilię również. Trzeba odchodzić od świątecznego stołu, by przywdziać stacyjne ciuszki i być gotowym do obsługiwania klientów wracających z pasterki. W sylwestra fajerwerki ogląda się zza stacyjnej szyby.

Nie jest to łatwa praca. Rozregulowany sen, czynności wykonywane w rytmie robota wypowiadającego powtarzające się frazy. Do tego częste skargi i problemy, które trzeba rozwiązać w mgnieniu oka. Ale to wkręca, bo na stacji wciąż coś się dzieje: a to pani ucieka przed panem, który namolnie prosi ją o złotówkę, a to awaria gazu i oburzenie klientów, a to przepychanki i bijatyki w kolejce do dystrybutora, a to latające nad głowami zapiekanki, a to bezdomny kradnący pluszowego misia, a to nocni imprezowicze, którzy wybrali się na „afterek”. Oka nie zmrużysz! Zresztą po co, bo a nóż ominie cię coś interesującego.

Jeszcze żaden kasjer nie widział klucza do drzwi od stacji. Dlaczego? Bo drzwi nigdy nie są zamknięte.

Robert Wyrębski

eprasa.pl 68fba956ff

Pogromca bolszewików.

Jego grób w Pabianicach... zaorano

» W relacjach z pól bitewnych nazywano go „niezrównanym partyzantem” albo „pogromcą bolszewików”, czyhającym ze swym trzecim batalionem na tyłach Gwardii Czerwonej, by rozbić wroga w proch i pył. Taki był Władysław Kudaj – podpułkownik Wojska Polskiego, dowborczyk, bohater wojny polsko–bolszewickiej.

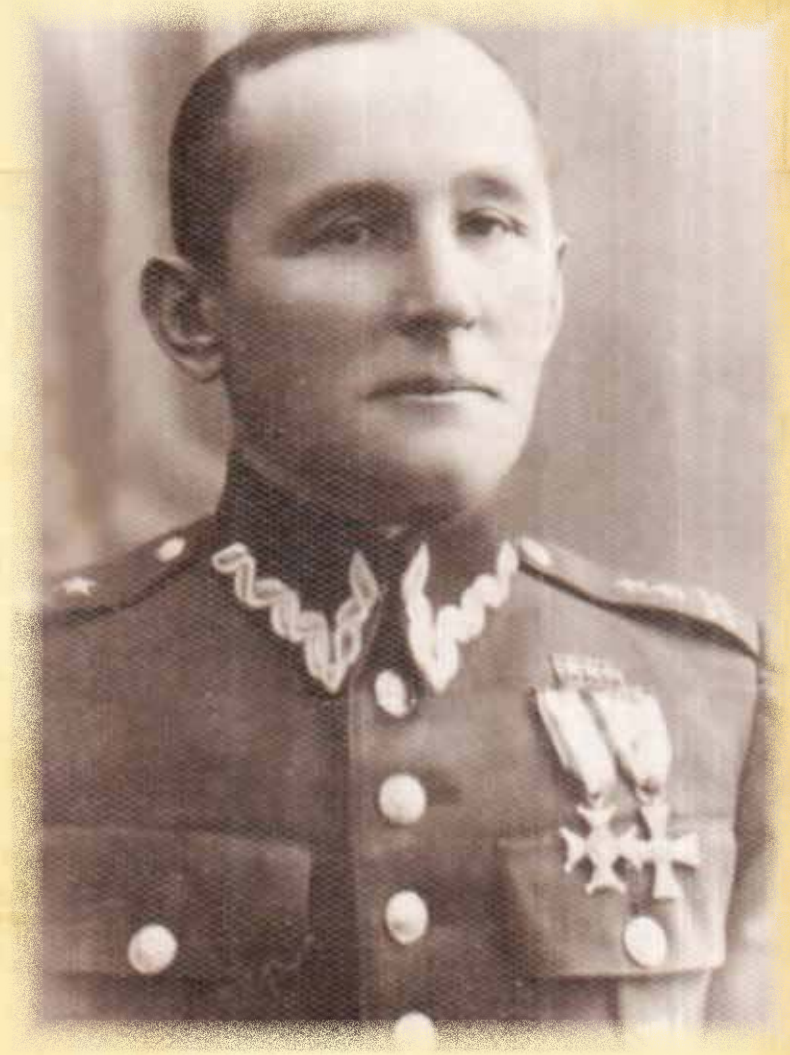

Urodzony 21 czerwca 1890 roku Władysław Kudaj nad Dobrzynką spędził dzieciństwo. Chodził do szkoły powszechnej przy zamku, ćwiczył w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Był instruktorem zajęć fizycznych na świeżym powietrzu i zasiadał w zarządzie „Sokoła”. Na życie zarabiał jako tkacz.

W 1914 roku zaborcy wcielili go do carskiej armii i wywieźli na front wojny z Niemcami. „Odważny, zdyscyplinowany, przejawia talent dowódcy” – zanotowano w wojskowych papierach. Szybko awansował.

Po wybuchu rewolucji październikowej sierżant Kudaj wstąpił do formowanego w Rosji I Korpusu Wojsk Polskich pod komendą generała Józefa Dowbor–Muśnickiego. W szeregach dowborczyków walczył z bolszewicką Czerwoną Gwardią i zdobywał twierdzę w Bobrujsku.

Niespełna trzydzieści lat po śmierci bohatera grób pułkownika Kudaja został zlikwidowany. Powód? Nikt z krewnych nie wniósł opłat cmentarnych

Gdy w maju 1918 roku Niemcy rozbroili polski korpus, przyjechał do Warszawy, a stamtąd do Łodzi. Wstąpił do patriotycznej Polskiej Organizacji Wojskowej, szkolił młodych łodzian w strzelaniu i walce wręcz.

W listopadzie 1918 roku, gdy kończyła się pierwsza wojna światowa i odradzała wolna Polska, kapitan Kudaj dowodził szturmem na niemiecką bazę samochodową przy ulicy św. Emilii (dziś Tymienieckiego) w Łodzi. Ponieważ załoga bazy była dobrze uzbrojona i nieźle wyszkolona, powiódł się dopiero trzeci atak dowborczyków Kudaja, przeprowadzony późnym wieczorem. Nikt z Polaków nie zginął. Kilka dni później w łódzkiej Komendzie Sił Zbrojnych kapitan Władysław Kudaj objął dowództwo działu operacyjnego.

„Na szlaku krwi i chwały”

Na wojnę z bolszewikami pomaszerował w mundurze 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, jako dowódca 3. batalionu bałuckiego. Gazeta „Hasło Łódzkie” z listopada 1927 roku w artykule pod tytułem „Na szlaku krwi i chwały” pisała o nim tak: „31 maja 1920 roku polskie oddziały zdobywają Kosiany na Wileńszczyźnie i zaczynają pościg za uchodzącym nieprzyjacielem na Paszki – Szarkowszczyznę – Łużki. W tym czasie kapitan Władysław Kudaj, niezrównany partyzant, ze swoim trzecim baonem operuje na tyłach bolszewików, bijąc ich oddziały pod wsią Klinowoje. Po dotarciu do rzeczki Auty pułk dostaje rozkaz zatrzymania się i umocnienia pozycji. Przez cały czerwiec trwają krwawe walki pozycyjne nad Autą, gdyż bolszewicy ściągnęli wielkie posiłki i atakują polskie pozycje”.

O niebywałej odwadze kapitana Kudaja żołnierze opowiadali sobie w okopach. Pod Sokołowszczyzną, gdzie ukryci w strzeleckich rowach Polacy przez kilka dni i nocy odpierali zaciekłe ataki bolszewików, Kudaj ruszył kolegom z odsieczą. Poderwał swój bałucki batalion, przedarł się przez drewniany most i brawurowym atakiem zmusił wroga do ucieczki. Za męstwo na polach bitew kapitan Władysław Kudaj został odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

W niepodległej Polsce został zawodowym wojskowym, awansował do stopnia majora. Wciąż służył w 28. Pułku Piechoty. Nie wsparł zamachu stanu Józefa Piłsudskiego w maju 1926 roku, ale też nie sięgnął po broń, by rozpętać bratobójcze walki. Dowództwo Wojska Polskiego pozwoliło mu przejść na wcześniejszą emeryturę, zachowując stopień podpułkownika.

Powrót nad Dobrzynkę

Za zasługi dla ojczyzny Kudaj dostał od państwa gospodarstwo rolne na Kresach Wschodnich, gdzie osiadł wraz z żoną. Wysoka oficerska emerytura pozwalała mu podróżować po świecie. Zwiedził Afrykę i Amerykę Północną.

Gdy po drugiej wojnie światowej Sowieci wcielili Kresy do Związku Radzieckiego, podpułkownik Kudaj wrócił do Pabianic. Tutaj zmarł i spoczął na pabianickim cmentarzu.

Niespełna trzydzieści lat później jego grób został zlikwidowany, gdyż nikt z krewnych nie wniósł opłat cmentarnych.

Podpułkownik Władysław Kudaj przyjaźnił się z pułkownikiem Henrykiem Świetlickim, także pabianiczaninem i także weteranem wojny polsko–bolszewickiej. Była to przyjaźń wyniesiona z bitewnych pól. Gdy podczas walk pod wsią Biełki w maju 1920 roku kula trafiła Świetlickiego w szyję, Kudaj ułożył przyjaciela na wozie z amunicją i zawiózł do lazaretu. Innym razem wycofujący się żołnierze Świetlickiego wynieśli z pola bitwy rannego Kudaja.

W międzywojennej Polsce drogi pułkowników się rozeszły. Dopiero po upadku Trzeciej Rzeszy, gdy Świetlicki wrócił ze Szkocji do Pabianic, Kudaj także zjechał do rodzinnego miasta – z Kresów Wschodnich. Mimo odmiennych poglądów politycznych obaj trwali w dozgonnej przyjaźni.

Roman Kubiak

eprasa.pl 68fba956ff

Słodzone kosztuje więcej

Nowy podatek wywindował ceny gazowanych napojów słodzonych. Na stacjach benzynowych dwulitrowa butelka Pepsi kosztuje prawie 11 zł

Od 1 stycznia w Polsce obowiązuje tzw. podatek cukrowy. Objął napoje z dodatkiem cukru i jego zamienników: słodzików, tauryny i kofeiny. Za litr napoju zapłacimy teraz o 1,20 zł więcej. To dla naszego zdrowia. Wyższe ceny napojów z bąbelkami mają nas zniechęcać do kupowania bomb kalorycznych w płynie.

Sprawdziliśmy, ile kosztują napoje gazowane w małych sklepach, marketach i na stacjach benzynowych.

W Żabce ceny poszybowały do góry o ponad złotówkę na litrze. Co na to klienci?

– Mimo podwyżek i tak chętnie kupują gazowane napoje – mówi sprzedawczyni. – Nasi klienci nie sugerują się zbytnio ceną, tylko kupują to, co lubią.

W sklepach tej sieci można dostać tzw. wielosztuki. Wtedy zakupy bardziej się opłacają, bo decydując się na dwie butelki napoju, zapłacimy mniej. I tak w Żabce przy ul. Nawrockiego, kupując np. dwie 1,5–litrowe Pepsi, zapłacimy 11 zł (poza zestawem 6,70 zł za sztukę), a za dwie Coca–Cole 12 zł (7,20 zł za sztukę poza zestawem). 6,99 zł kosztuje pojedyncza cola bez cukru.

– Klienci żartują, że wódkę będą pić ze szklanki, a colę z kieliszka, albo w ogóle zaczną pić czyste napoje wyskokowe – mówi z uśmiechem ekspedientka.

Zdrożały też wody smakowe. Za 1,5 litra Żywca zapłacimy 4,80 zł (2 sztuki po 4 zł każda). Znacznie wzrosła cena oranżady firmy Hellena. Przed podwyżką kosztowała około 3,50 zł. Teraz 4,50 zł. Napoje Tymbark o pojemności 2 litrów kosztują 5,50 zł (2 szt. po 3,70 zł każda).

– Ceny zapewne jeszcze się zmienią. Na niektóre produkty obowiązuje promocja – dodaje kobieta.

Inaczej wyglądają ceny w sklepie (tej samej sieci) przy ul. Zamkowej. Na przykład za colę 1,5–litrową w zestawie zapłacimy 6 złotych, a pojedynczo 7,20 zł.

Jak jest w marketach i dyskontach?

W niektórych sklepach napoje wciąż można kupić w niższej cenie lub w promocjach (do wyczerpania zapasów).

Kaufland: Cola (2 l) 7,19 zł, a jej tańszy, dwulitrowy odpowiednik, czyli np. Hop Cola – 3,29 zł. Pepsi (2 l) 7,39 zł. Sprite i Fanta (1 l) 4,59 zł. Napoje energetyczne: Red Bull w puszce (0,25 l) 5,49 zł (za litr 21,96). Soki Tymbark (2 l) 3,49 zł, wody Żywiec o owocowym smaku (1,5 l) są w promocji. Z 3,99 zł spadło do 2,22 zł. Energetyk Black (0,25 l) 2,29 zł, a Red Bull 5,49 zł.

Carrefour: Pepsi (2 l) 7,39 zł, cola (1,5 l) 5,39 zł, 7 UP (1,5 l) 4,99 zł. Mountain Dew (1,5 l) 5,89 zł, Sprite (1,5 l) 5,39 zł, oranżada Helleny (1,25 l) 3,69 zł.

W Biedronce niektóre napoje kupimy jeszcze w starych cenach lub w specjalnej promocji. Tak jest w przypadku Coca–Coli czy Pepsi. Coca Cola (1,5 l) kosztuje 3,49 zł. Napój ten możemy kupić też o pojemności 1,75 l w czteropakach za 19,96 zł (4,99 za sztukę). Pepsi (1,75 l) w promocji kosztuje 3,99 zł za butelkę. A pozostałe napoje? Cola Zero (1,75 l) 6,29 zł, Cola Original (1 l) 2,99 zł, energetyk Black (250 ml) 2,29 zł, a Red Bull 5,49 zł, oranżada Hellena (1,25 l) 3,49 zł.

Tu jest jakby luksusowo

Niemałego szoku można doznać na stacjach benzynowych. Ceny napojów były tam wyższe niż w zwykłych sklepach, ale teraz... Na przykład na stacji Orlen za dwulitrową Pepsi zapłacimy 11,99 zł, a za colę, o tej samej pojemności, 10,49 zł. Coca Cola Zero (1,5 l) kosztuje 9,99 zł.

Te ceny po staremu

Nowa opłata nie dotyczy soków, w których zawartość soku owocowego, warzywnego lub owocowo–warzywnego wynosi nie mniej niż 20 procent składu surowcowego oraz zawartość cukrów jest mniejsza lub równa 5 g w przeliczeniu na 100 ml napoju. Nie zmieniły się też ceny np. napojów izotonicznych, specjalnego żywienia lub takich, w składzie których na pierwszym miejscu jest mleko i jego przetwory.

Mniej cukru

Opłaca cukrowa dzieli się na stałą i zmienną. Stała wynosi 50 groszy i naliczana jest, gdy zawartość cukru na 100 ml jest mniejsza lub równa 5 g. Zmienna jest liczona jako 5 groszy za każdy gram cukry powyżej 5 gram na każde 100 ml. Z tym przepisem po swojemu poradzili sobie niektórzy producenci. Jak? Obniżyli ilość cukru w swoich produktach. (et)

reklama

Styczniowe nowości: kultura i rozrywka

Gdy za oknem prószy śnieg, najlepiej oczywiście pójść na sanki lub ulepić bałwana. Po powrocie warto natomiast sięgnąć po wciągającą lekturę i dobrą muzykę. Albo zaprosić rodzinę i przyjaciół na pojedynek w emocjonującą grę planszową. Jakie tytuły wybrać? Warte uwagi styczniowe nowości poleca sklep internetowy Gandalf.com.pl.

GANDALF com.pl

KSIĄŻKA

„7 sposobów" – Jamie Oliver

Masz wrażenie, że ciągle jesz to samo? Poszukujesz kulinarnych inspiracji? Z pomocą spieszy Jamie Oliver, jeden z najbardziej znanych szefów kuchni. W książce „7 sposobów" znajdziesz ponad 120 wyjątkowych przepisów na dania, które przygotujesz z zaledwie 18 popularnych produktów. Większość z nich to łatwe, pożywne potrawy, które sprawdzą się na co dzień. Z łatwością ułożysz z nich jadłospis na cały tydzień. Maksimum smaku – minimum wysiłku!

MUZYKA

„Neujahrskonzert 2021" – Wiener Philharmoniker, Riccardo Muti

Noworoczny koncert Filharmoników Wiedeńskich to jedno z najbardziej wyczekiwanych i spektakularnych wydarzeń na świecie. Od 1941 traktuje się je jako światową inaugurację muzycznego roku. Koncert transmitowany jest w wielu stacjach radiowych i telewizyjnych, dzięki czemu dociera do odbiorców w 90 krajach. Rok 2021 orkiestra Filharmoników Wiedeńskich zainaugurowała pod batutą Riccarda Mutiego, jednego z największych włoskich dyrygentów II poł. XX wieku. Zapis tego wyjątkowego koncertu dostępny jest na CD, DVD, Blu–ray oraz winylu.

GRA PLANSZOWA

„Pandemic Legacy: Sezon 0" – Rebel

Rok 1962, sam środek Zimnej Wojny. Ty i inni absolwenci medycyny zostaliście zwerbowani przez CIA do wykonania bardzo ważnej misji. Tylko wy możecie zatrzymać nowe zagrożenie, które czai się na horyzoncie. Musicie zbadać niebezpieczną broń biologiczną, opracowaną w ZSRR, o tajemniczej nazwie Projekt MEDUSA. Za wszelką cenę należy poznać podejrzany patogen, zanim zostanie użyty przez wroga. W Waszych rękach spoczywają losy świata!

Wszystkie wymienione nowości możesz zamówić w sklepie internetowym Gandalf.com.pl.

eprasa.pl 68fba956ff

Komu zdalne lekcje wychodzą bokiem, a kto jest zadowolony

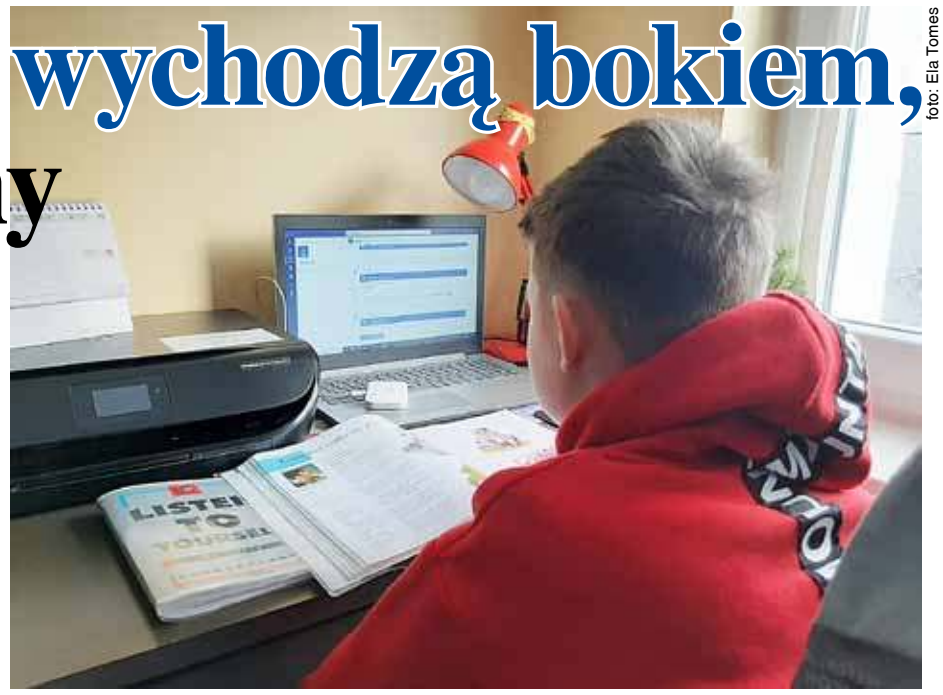
foto: Ela Tomes

Od trzech miesięcy uczniowie znowu uczą się zdalnie. Część z nich chwali to sobie, inni z utęsknieniem wyczekują powrotu do szkoły. Pabianiccy uczniowie opowiedzieli *Życiu Pabianic*, jak znoszą obostrzenia i czy ferie dały im odetchnąć

W najgorszej sytuacji znalazły się dzieciaki, które objął zakaz chodzenia po ulicach bez opieki dorosłych. Na szczęście rząd, pod wpływem nacisków ze strony m.in. rodziców i psychologów, zmienił zdanie i na czas ferii zniósł „godzinę policyjną".

– Cieszyłem się ze zdalnego, ale zmieniłem zdanie po miesiącu. Co innego granie w sieci, a co innego lekcje przy komputerze – mówi Mateusz, uczeń 6 klasy. – Przez tą zdalną naukę nie mam już tak dobrego kontaktu z kolegami z klasy. Z mamą chodziłem tylko na zakupy, bo na spacer to trochę obciach. Ten zakaz wychodzenia z domu jest do kitu. Całe szczęście, że w ferie mogliśmy bez ograniczeń spędzać czas na świeżym powietrzu. Nawet łażenie po osiedlu wydawało się megarozrywką.

Ósmoklasista Kamil lubi się uczyć i idzie mu to całkiem nieźle, ale zdalne lekcje „wychodzą mu już bokiem".

– Jestem przemęczony. Na komputer nie mogę patrzeć. Przed feriami miałem mały kryzys i prawie nie wychodziłem z pokoju. Jak tylko mama wracała z pracy, robiłem samotnie rundkę wokół osiedla, żeby nie zwariować. Wcześniej pewnie bym się cieszył, że mam wolną chatę przez pół dnia, ale siedzenie samemu w domu okazało się strasznie nudne. W ferie nadrobiliśmy trochę z kolegami stracony czas. Nie mogliśmy się nagadać, jak za dawnych czasów. Trzymałem kciuki za zniesienie zakazu wychodzenia z domu. Podobno był wprowadzony dla naszego dobra, ale wiem po sobie, że ma odwrotny skutek. Jak pomyślę, że znowu musimy kisić się przed komputerami kilka godzin, chce mi się płakać. Tęsknię do normalności.

Podobnie o zdalnym nauczaniu myśli 9–letnia Kasia. Właśnie wróciła po długiej przerwie do szkoły.

– Nie lubię nauki zdalnej. Kiedy mama oznajmiła, że będą normalne lekcje, byłam szczęśliwa. Bardzo tęskniłam za przyjaciółmi z klasy i naszą wychowawczynią – mówi 3–klasistka. – Przez internet ciężko było mi się uczyć. Męczyło mnie długie siedzenie przed komputerem. Nasza pani prowadziła bardzo ciekawe zajęcia on–line, ale te w klasie są jeszcze ciekawsze. Rzadziej spotykałam się z przyjaciółmi. Cieszę się, że chociaż moje lekcje jazdy konnej odbywały się normalnie. Raz w tygodniu rodzice zawożą mnie do Stajni Marciny w Dłutówku. Ferie spędziłam w domu. Cieszę się, że przyszła prawdziwa zima i mogłam poszaleć na sankach.

Zdalne jest OK

Nie wszystkie dzieciaki doceniły chodzenie do szkoły. Niektórym wcale nie jest spieszno tam wracać.

– Zdalne nauczanie jest nawet fajne, bo nie ma kontaktu wzrokowego z nauczycielem, nie trzeba wcześnie rano wstawać i mogę być w piżamie – mówi 12–letni Mateusz. – Poza tym mniej się stresuję, dzięki czemu jestem w czasie lekcji bardziej aktywny i mam lepsze oceny. Żałuję, że moje kontakty z kolegami trochę ucierpiały. Na ferie nigdzie nie pojechałem, ale wychodziłem na dwór. Jeśli nie z kolegami, to spacerowałem z mamą. Najczęściej na Lewityn. Mama pracuje w domu, więc ma więcej czasu dla mnie. I nawet się nie kłócimy.

Izolacja to bardzo trudny czas dla wszystkich

Bywa mało komfortowa ze względów organizacyjnych i przede wszystkim ma zły wpływ na stan emocjonalny. Zwłaszcza u dzieci i młodzieży.

– Potrafi działać na nich wręcz destruktywnie. Czują się często pozostawione same sobie – twierdzi psycholog Aleksandra Iwin. – Przed pandemią z pomocy psychologicznej korzystało bardzo dużo dzieci. Pod jej wpływem przybyło mi nowych pacjentów.

Samotne siedzenie w domu sprawiło, że dzieci straciły poczucie czasu i mają problem z codzienną rytualizacją. Nigdzie im niespieszno, siedzą w piżamach całe dnie, nie biorą aktywnego udziału w lekcjach, a jedynie „odhaczają" swoją obecność.

– Myślę, że będzie to miało swoje skutki, gdy w końcu wrócą do szkoły. Pobudka „za pięć ósma" i kliknięcie w komputerze to będzie za mało – podkreśla Aleksandra Iwin.

Dużym problemem wśród nastolatków jest też brak dbałości o higienę osobistą, bo „przecież nie wychodzę z domu"... Według Aleksandry Iwin dotyczy on nie tylko chłopców.

– Jest to problem „bezpłciowy". Dziewczynkom też się to nagminnie zdarza. Co więcej, to jeden z symptomów depresji, która coraz częściej dotyka dzieci i młodzież. Niestety, trudno rozróżnić, na ile niedbanie o siebie jest wynikiem braku motywacji, a na ile jest związane ze zmianami chorobowymi – tłumaczy psycholog.

Izolacja uruchomiła wśród dzieci także fobie i lęki

– Szkolne fobie to temat znany mi nie od dziś, jednak w wśród moich pacjentów pojawiły się osoby, które wcześniej ich nie miały. Sporo dzieci obawia się kontaktów przez tzw. „szkiełko", a nawet przez telefon. Nie chcą korzystać z kamer internetowych w obawie, że zostaną źle ocenione przez rówieśników. Wcześniej też odwiedzały się w domach, ale z „wybrańcami". Boją się, że włączając kamerkę i np. pokazując swoje otoczenie, zostaną skrytykowani, bo „ktoś ma ładniejszy pokój".

Fobie objawiają się też wśród dzieci, które przed epidemią nie wymagały stałej obecności rodziców. Dziś boją się same zostawać w domach.

– Zaczęły wychwytywać różne dźwięki z zewnątrz, odbierając je jako zagrożenie. Wydawało im się na przykład, że ktoś próbuje włamać się do mieszkania, choć wcale tak nie było – opowiada.

Powrót do szkoły po długiej przerwie może okazać się najtrudniejszy dla dzieci w przedziale wiekowym 11–13 lat. To wiek, w którym przypada bardzo dużo skoków rozwojowych.

– Zmienia się kształt ciała, pojawia się pierwszy trądzik... Nie widziały się z kolegami ze szkoły długie miesiące i boją się sposobu, w jaki zostaną odebrane. Z perspektywy dorosłych może się to wydawać błahostką, ale dla dojrzewającego dziecka to bardzo istotna sprawa – tłumaczy psycholog.

Wojna domowa

Rodzice często narzekają, że przez niekończące się siedzenie w domu ich relacje z własnymi dziećmi bardzo ucierpiały. Winę za to zrzucają na zbyt długie godziny spędzone przy ekranie telefonu lub komputera. Zanim jednak sięgną po radę specjalisty, powinni poobserwować swoje pociechy i przede wszystkim poświęcić im więcej czasu i uwagi.

– Pogarszające się relacje świadczą często o tym, że przed pandemią też nie były najlepsze. Chcąc je odbudować, musimy zrobić wszystko, by dziecko wpuściło nas w swój świat. Jeżeli zaproponujemy coś, co my lubimy, to możliwość, że dziecko w to wejdzie, jest raczej niewielka – zapewnia Aleksandra Iwin.

Recepta na sukces jest w zasięgu ręki i to, czy rodzice go osiągną, w dużej mierze zależy od ich zaangażowania i wytrwałości.

– Dzieci mają swoje pasje, o których my – dorośli, nie mamy często bladego pojęcia. Wejdźmy w ich zainteresowania z pozycji niewiedzy i pozwólmy im być ekspertami – radzi specjalista. – Być może ich pasja nie stanie się naszą, ale dla naszych pociech te starania będą bardzo istotne.

– Dzieci mają dosyć „najmądrzejszych" dorosłych, którzy ciągle im coś każą i się czepiają. Kiedy okazuje się, że to one mogą być w czymś ekspertami, zaczynają rozmawiać. To się bardzo sprawdza wśród moich pacjentów – zapewnia Aleksandra Iwin.

W wielu przypadkach pandemiczny szlaban pomógł rodzicom w ociepleniu stosunków rodzinnych.

– Mówią, że w końcu nie muszą nigdzie biegać, spieszyć się i zawozić dzieci z zajęć na zajęcia. Dzięki temu są w stanie poświęcić bliskim więcej czasu.

Ela Tomes

eprasa.pl 68fba956ff

Drogim Babciom i Dziadkom...

Kochanej **Babci Marysi** i Kochanemu **Dziadkowi Stasiowi** życzymy wszystkiego najlepszego, dużo zdrówka, radości oraz pociechy z wnuków, jednocześnie dziękując za troskę, ciepło i miłość! Z okazji Dnia Babci i Dziadka życzenia składają wnukowie **Alicja** i **Patryk**!

***

Wszystkiego, co najlepsze dla Kochanej **Babci i Prababci Kazimiery Kaczorowskiej** oraz **Babci Danuty Kostrzewy**...
Życzymy Wam zdrowia, szczęścia, miłości oraz wszelkiej pomyślności każdego dnia. Dziękujemy Wam za Miłość i Trud wychowania… Kochamy Was mocno… Wasze wnuki i prawnuki – **Agnieszka, Rafał, Bartek, Edyta, Krzysztof, Elwira, Marek, Magda, Michał, Jaś, Pawełek, Dawid, Karolina, Mateusz**

***

Babcia jest jak dobra wróżka,
czasem siada obok łóżka,
do ręki wciśnie kanapeczkę
albo zabierze na wycieczkę.
Mijają wszystkie smutki i bóle,
gdy Babcie przytulają czule!

Dla kochanych **Prababci Ani** i **Babci Bogusi** serdeczne życzenia składa **Gabrysia Zdzienicka**

***

Życzymy Tobie, babciu miła,
byś zawsze w życiu
szczęśliwa była.
A Tobie dziadziuniu – pociechy,
szczęścia i zdrowia dobrego.
Babci Dorotce, babci Łucji i dziadkowi Józkowi
– **Alicja i Aleksander**

***

Z okazji Waszego święta, kochanym **Babci Joli** i **Dziadziusiowi Tadziowi** chcemy życzyć zdrowia, bo to najważniejsze, radości z życia, uśmiechu i pociechy z wnuków. Życzenia z miłością składają **Amelka, Kacper i Davidek**

***

Z okazji Waszego święta życzymy kochanym **Babci Tereni** i **Dziadziusiowi Czesiowi** samych słonecznych dni w życiu, zdrowia, radości i pociechy z wnucząt i prawnucząt.

Samych wspaniałości życzą **Ania, Marta, Piotr i Andrzej**

Z okazji Dnia Babci i Dziadka składamy najlepsze życzenia. Przede wszystkim dużo zdrowia, radości, uśmiechu. Abyście zawsze byli obecni w naszym życiu i spędzali z nami fajny czas.

Piotruś i Pawełek

***

Kochanej **Babci Marii Wasilenko**, Babciu Moja Kochana! Życzenia ślę z daleka; zdrowia nade wszystko, pociechy z wnucząt oraz prawnucząt, uśmiechu przez cały rok oraz do szybkiego zobaczenia! Tęsknię.

Karolina z Chicago

***

Z okazji Dnia Babci i Dziadka pragniemy podziękować **Babci Joli** i **Dziadkowi Arkowi** za miłość, którą Nas obdarowują. Bardzo Was Kochamy. Wnuczkowie: **Igor, Wiktor** i **Antoś** oraz Wnuczka **Madzia**

***

Wszystkiego najlepszego z okazji dnia Babci i Dziadka dla mojej ukochanej **Babci Wiesi** i **Dziadka Mirka** życzą **Kacper, Justyna** i **Michał**

***

Kochane Babcie i Kochany Dziadku!

Bądźcie dla nas tacy cudowni jak jesteście. Uwielbiamy się z wami bawić, śmiać się i spędzać czas. Życzymy Wam dużo zdrowia, radości i szczęścia.
Dla **Babci Ani**, **Babci Honoraty** i **Dziadka Piotrka** najlepsze życzenia składają **Juliusz i Amadeusz**

***

Niechaj dziadzio z babunią
tak nam długo żyją
Póki komar i mucha
morza nie wypiją
A ty mucho, ty komarze
pijcie wodę powoli
Niech się dziadzio z babcią
nażyją do woli

Życzy **Oliwia Podborska**

***

Droga Babciu! W dniu Twego święta pragniemy Ci życzyć przede wszystkim zdrowia, bo jak jest zdrówko, to reszta sama przyjdzie. Obyś zawsze miała z nas uciechę i radość. Byś żadnych trosk i kłopotów nie miała, a z życia wszystko, co najlepsze dostawała.

Babci Zdzisławie Zawadowskiej –Kupskiej życzenia przesyłają **Agata i Amelka**

Dużo czasu wolnego,
samych przyjemności,
Jak najmniej
kłopotów i wiele
radości!
Nic do naprawiania,
dźwigania, trzepania,
Tylko miękki fotel
i coś do chrupania.

Dla **babci Danusi** i **dziadka Andrzeja** od wnuczki **Hani Rusteckiej**

***

Kochana Babciu Irenko, życzymy Ci spokoju ducha i mnóstwo uśmiechu, od ucha do ucha. Żeby pysznych obiadków nie brakowało, bo nam w brzuchach ciągle ich mało. Żebyś cieszyła się każdą chwilą, każdą przebytą spacerem milą. Życzymy Ci zdrowia, bo to najważniejsze i żeby problemy stały się mniejsze, abyś się niczym nie przejmowała, by w Twym sercu muzyka ulubiona grała. Niech wszystkie sny będą pięknymi, a gorsze myśli staną się dobrymi. Babciu nasza kochana, dziękujemy za wszystko od samego rana. Dla nas zawsze będziesz najważniejsza, nie tylko w styczniu, lecz 12 miesięcy w roku, bo Twoja miłość dodała naszemu życiu uroku!

Babci Irenie Wosek życzenia składają **Agatka i Amelka**

***

W dniu Waszego święta
Drogi dziadku Pawle
Babciu Krysiu Kochana
Życzę Wam uśmiechu z rana
By miło wspominać te lata
co przeszły
By wszystkie troski
w niepamięć odeszły
By stadko wnuków
Was zawsze kochało
By zdrowie i szczęście
na zawsze zostało.

Kochanym dziadkom **Krystynie i Pawłowi Sobczak**
– wnuczek **Wiktor Kopka**

***

Ukochanej **Babci i Prababci KRYSI** życzymy dużo zdrowia, siły i radości. 100 lat!

Asia, Madzia, Kuba

***

Babci ANI i **Dziadkowi HEŃKOWI** dużo zdrowia i szczęścia życzą **Kuba** i **Kacper**.

Choć Babcia z Dziadkiem lubią przesadzać próbując wnukom swoim dogadzać, to kocham ich za to ogromnie i za to, że zawsze są koło mnie, wtedy gdy ich potrzebuję, Babciu i Dziadku – dziękuję!

Kochanym dziadkom **Alicji i Stanisławowi Kopka**
– wnuczek **Wiktor Kopka**

***

Aby babcia i dziadziunio
w zdrowiu długo żyli.
Aby uśmiech dla nas mieli
w każdej wolnej chwili.
Wszystkiego najlepszego

Dla **babci Beatki** i **dziadka Mariusza** Z okazji ich święta Życzą wnuczęta: **Marcel, Mikołaj, Nela** i **Szymon**

***

BABCIU JADZIU!
W dniu Twojego Święta
Życzymy Ci, żebyś zawsze
Była uśmiechnięta
I Ty **DZIADKU WALDKU!**
Miej uśmiech na twarzy,
Niech Ci się spełni
Wszystko, o czym marzysz.

Życzą wnusie **Natalka i Dominisia :***

***

Kochana Babciu, Kochany Dziadku!
Czas jak koło szybko krąży,
rok za rokiem szybko mija.
Z życzeniami wnuczka Hania dąży,
niech Wam tylko szczęście sprzyja.

Dla **babci Celinki** i **dziadka Zdziśka** od **Hani Rusteckiej**

***

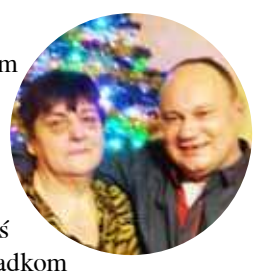

Ile gwiazd
w wieczornym
mroku
ponad
naszym
krajem lśni,
tyle przynieś
drogim Dziadkom
jasnych i szczęśliwych dni.

Babci Marioli i **dziadkowi Mirkowi** życzy wasza **Wikusia N.**

***

Kochanej **Babci Jadzi** i **Dziadkom – Jurkowi** i **Rysiowi** wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, uśmiechu na co dzień, zadowolenia z wnucząt życzą **Kornelia** i **Artur**

Kochana **babciu Jadziu**. Życzę ci wszystkiego, co najlepsze. Kocham Cię bardzo. **Kalala Kuka**

***

Kochana Babciu! Dobrze, że jesteś!
Z okazji Dnia Babci życzymy Ci
dużo zdrówka i samych
szczęśliwych dni!

Babci Stefci
życzą wnuki **Patrycja i Adrian**

***

Dla kochanej **Babci Janiny Stefaniak** i **Dziadka Jana Stefaniaka** wszystkiego najlepszego, abyście w zdrowiu długo żyli i uśmiech dla nas mieli w każdej wolnej chwili. Tego życzą wam wasze wnuki

– **Nikola Stefaniak i Damian Stefaniak**

***

Babcie i dziadkowie bywają różni,
lecz każdy pamięta, że jednakowo
zawsze kochają wnuczęta.
Nasz pocałunek, uśmiech
i słowo... Dziękuję!
Kocham mocno Babcię, Dziadka
To nie żarty moi mili
Dzisiaj im życzenia składam
By sto latek jeszcze żyli.

Natalka, Wiktoria, Ksenia, Antoni, Lilianna

***

Wszystkiego najlepszego
z okazji
Dnia Babci
i Dziadka.
Wnuczek
Szymon

***

W dniu Święta Dziadka i Babci
zamiast poczciwych kapci
od prawnuków serdeczne życzenia:
niech się Wam spełnią
Wasze marzenia!
Bo nie jest za późno
na ten uśmiech na twarzy
płynący ze spełnienia marzeń.

Helenie i Grzegorzowi
– prawnuki **Filipek i Leoś**

***

Najlepsze życzenia przesyłamy z okazji dnia Babci i Dziadka. Życzymy dużo zdrowia, szczęścia dla **babci Kazi** i **dziadka Mariana**.

Od wnuczków

***

Kochana babciu życzymy Tobie dużo zdrówka, radości i żebyś zawsze była szczęśliwa.

Kochanej **babci Ewie** życzenia składają wnuczki **Jakub i Wiktorek Majkowscy**

eprasa.pl 68fba956ff

KUP E–WYDANIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

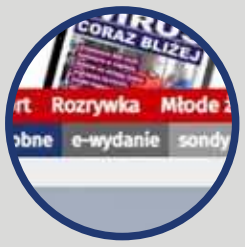

Wejdź na **zyciepabianic.pl**, w zakładkę **e–wydanie**

Wybierz wydanie gazety, które chcesz zakupić

Wybierz opcję **bez prenumeraty**, a następnie kliknij **Kup/dodaj do koszyka.**

Podaj **adres e–mail**, na który chcesz otrzymać e–wydanie. Wybierz **sposób płatności**, a następnie kliknij przycisk **Przejdź do realizacji**

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij **Potwierdź i zapłać**. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e–wydanie na podany wcześniej adres e–mail.

zyciepabianic.pl

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

SZUKASZ stabilnej, godnie wynagradzanej pracy wraz z dodatkami do pensji i miłą atmosferą? Zapraszamy Cię do firmy GRALA, która zatrudni operatora linii produkcji opakowań foliowych. Praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn, w Woli Zaradzyńskiej. Poszukujemy osoby zmotoryzowane. Zadzwoń 693 001 780 i umów się na spotkanie lub napisz/wyślij swoje CV: praca@grala.com.pl i poznaj naszą ofertę oraz warunki pracy.

DO wykończeń wnętrz zatrudnię. Stała praca. Tel. 503 833 310.

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia swetrów i dzianiny. Tel. 503 900 014.

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych dziewiarzy/–rki, pomocników dziewiarzy/–rek lub osoby do przyuczenia chętne do pracy na wyżej wymienionych stanowiskach. Tel. 503 900 014.

POSZUKUJĘ niani do opieki nad starszym niemowlakiem. Tylko opieka nad dzieckiem po 3 godz. dziennie. Mile widziana osoba w średnim wieku z doświadczeniem. Tel. 516 099 270.

ADMINISTRATORA nieruchomości mieszkalnej zatrudnię. Tel. 42 213 63 03.

FIRMA kamieniarska w Dobroniu zatrudni pracowników (wynagrodzenie od 3700 zł na rękę). Tel. 603 934 703.

ZATRUDNIĘ do prac budowlanych (murarz, zbrojarz), praca ok. Pabianic, stawka 17–20 zł/h. Tel. 501 568 466.

BAUTEX sp. z o.o. – producent materiałów z włókien szklanych poszukuje do zakładu w Pabianicach Tkaczkę/Tkacza – możliwość przyuczenia. Zadania: praca przy linii produkcyjnej, obsługa maszyn tkackich. Umowa o pracę, trzy zmiany. Kontakt: tel. 723 700 306.

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel. 507 121 184.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnimy. Tel. 664 715 587.

SZWACZKI, praca stała – zatrudnię. Tel. 509 454 484.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

KUCHARZA zatrudnię. Tel. 504 779 956.

PRZYJMĘ dwóch doradców, branża finansowa. Praca dodatkowa. Tel. 793 041 082.

ZATRUDNIĘ operatora minikoparki oraz rzetelnych pracowników, bez nałogów do instalacji gazowych. Tel. 792 961 572. CV: euruswent@gmail.pl

MURARZA i pomocnika na budowę zatrudnię. Tel. 604 500 775.

ZATRUDNIĘ osobę do biura, ze znajomością programów graficznych, a najlepiej hafciarskich i graficznych, ze znajomością obsługi plotera, lasera, dżetownicy oraz hafciarzy z doświadczeniem, ewentualnie osobę do prac pomocniczych na produkcji. Umowa o pracę. Praca stała. Klimatyzowana i ogrzewana hala produkcyjna. Pabianice, ul. Bugaj 85 a. Tel. 600 481 941.

PRACA na produkcji – klejenie etykiet, banderol. Od poniedziałku do piątku. Tel. 536 296 669 pw@pinot.com.pl

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 607 449 925.

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 501 766 919.

ZATRUDNIMY szwaczkę cały etat. Ksawerów. Tel. 509 497 907.

MECHANIKA samochodowego, może być do przyuczenia, firma ma własny tabor, Rzgów. Tel. 578 778 884.

POMOCNIKA na śmieciarkę, Rzgów. Tel. 578 778 884.

ABM JĘDRASZEK – producent stolarki PCV i ALU, zatrudni pracowników produkcyjnych. Tel. 512 908 884.

KIEROWCĘ kat. BC, firma zbierająca odpady, Rzgów, e–mail: 889marek@gmail.com, tel. 578 778 884.

PRACA na terenie zakładu, na sortownię odpadów, operator wózka widłowego, Rzgów. Tel. 578 778 884.

PRACOWNIKA biurowego w godz. 10.00–18.00, Rzgów, sabrina@8888.pl. Tel. 578 778 884.

SZWACZKI zatrudnię (stebnówka i overlock lub overlock). Tel. 664 410 035.

HYDRAULIKA zatrudnię. Tel. 504 292 654.

SZUKAM do hurtowni tkanina, dzianina sprzedawcę – kobieta z doświadczeniem. Tel. 510 407 875.

ZATRUDNIĘ kierowcę, znajomość miasta, rencista. Tel. 518 310 850.

PRZYJMĘ szwaczki – praca cały rok. Tel. 501 677 579.

DO prac remontowych zatrudnię. Godne warunki pracy i płacy. Tel. 537 035 201.

HURTOWNIA tkanin zatrudni młodego mężczyznę w magazynie. Praca pon. – piątek godz. 8.00–17.00; soboty 8.30–14.00. Więcej inf. Tel. 518 855 565.

PANIE do pakowania zatrudnimy. Tel. 502 206 860.

ZATRUDNIĘ pracownika gospodarczego z prawem jazdy kat. B. Mile widziane doświadczenie w obsłudze wózka widłowego. Kontakt: 668 165 101.

POSZUKUJĘ niani dla starszego niemowlaka tylko opieka nad dzieckiem po 3 godz dziennie. Mile widziane Panie w średnim wieku z doświadczeniem. Tel. 516 099 270.

SZWACZKI zatrudnimy w zakładzie. Tel. 516 901 160.

OPERATORA minikoparki, koparko-ładowarki zatrudnię. Tel. 537 806 290.

SZUKAM PRACY

SZWALNIA przeszyje. Tel. 509 652 800.

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj” pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

eprasa.pl 68fba956ff

Życie Pabianic

19.01.2021 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

KROJENIE tkanin usługowo. Tel. 601 480 019; 788 263 107.

KROJOWNIA usługowa. Tel. 691 488 054.

WYWÓZ śmieci, gruzu. Rozbiórki budynków. Tanio! Tel. 574 041 036.

DLA DOMU

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 696 23 27 23.

FACHOWY montaż mebli obejmujący złożenie zakupionych przez Państwa mebli wraz z montażem sprzętów. Kompleksowy montaż obejmuje:
– złożenie mebli,
– przygotowanie blatu,
– montaż sprzętów do zabudowy kuchennej,
– regulacje mebli, itp.
Tel. 792 049 913.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PRANIE, czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. 503 506 536.

MAJSTER – „złota rączka". Wywóz rzeczy niepotrzebnych. Tel. 535 719 454.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

PRZYŁĄCZA kanalizacji i wody, minikoparki, koparko–ładowarki, wywrotki, rozbiórki, fundamenty, roboty ziemne, piasek, żwir, gruz, przygotowanie terenu pod budowę. ANBUD. Tel. 510 725 302.

HYDRAULIK. Tel. 886 290 860.

ELEKTRYK. Tel. 886 290 860.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz, koparki, rozbiórki, żwir, piasek, ziemia. Transport. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632 930.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

REMONTY – wykończenia wnętrz, docieplanie budynków. Tel. 668 364 049.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

REMONT od A do Z – szybko, sprawnie, tanio. Tel. 883 449 447.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

WYKOŃCZENIA wnętrz. Remonty. Tel. 885 326 733.

REMONTY, gładź, malowanie, tapetowanie, panele. Tel. 796 908 013.

GLAZURNICTWO. Tel. 668 960 832.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota itp. Tel. 570 630 525; 517 239 047.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 68fba956ff

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928.

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa,
dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608–356–721
(8.00 – 21.00).

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KASACJA pojazdów. Tel. 535 231 237.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

SKUP samochodów do 1.000 zł, najlepsze ceny. Tel. 795 732 368.

TOYOTA Corolla, (2005r.) – 1,4 + gaz sprzedam. Tel. 660 794 476.

AUTO–SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

KUPIĘ
każde auto do 10 tys.
bez OC czy przeglądu
całe lub do poprawek
lakierniczych.
Tel. 695 445 799.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
✓ BUSY DOSTAWCZE
✓ AUTOLAWETY
✓ PRZYCZEPY
✓ AKUMULATORY
✓ LAWETY

Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50
tel. 693 511 344

NAUKA

ANGIELSKI dzieci 6–9 lat. Tel. 570 543 608.

MATEMATYKA dla klas 2–6. Tel. 570 543 608.

KLASA 0–3 (czytanie, pisanie, liczenie + j. angielski). Tel. 739 29 11 91.

FINANSE

EXPRESS Finanse S. A.
Pożyczki
chwilówki– expresowo
od 200 do 500 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

POŻYCZKI na raty od 400 zł w górę. Tel. 793 041 082.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

PSYCHOTERAPIA mgr Karolina Krauze. Tel. 668 547 950 www.terapia–psychodynamiczna.com

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

PABIANICKIE
CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroskopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula
Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

CENTRUM OPTYCZNO
– OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku
– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn górnych,
dolnych
– refleksologia
514 575 809

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

GARAŻ (Śniadeckiego–Cmentarna) – kupię. Tel. 506 566 965.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę bud. 901 m kw., ul. Bukowa 15. Tel. 533 937 602.

DOM 160 m kw., Bugaj – wynajmę lub sprzedam. Tel. 572 508 108.

SPRZEDAM działkę 6000 m kw., z budynkiem gospodarczym i mieszkalnym (do remontu), Janowice w bardzo atrakcyjnym miejscu przy trasie asfaltowej. Cena 420 tys. zł. Tel. 660 583 660.

BUDOWLANE (1800–2000 m kw.), media, blisko Pabianic 50 zł/ m kw. Tel. 660 794 476.

KUPIĘ
działkę budowlaną
(może być ze starym
domem do rozbiórki)
na terenie Pabianic.
Tel. 500 531 983
pietruchaa_adam@wp.pl

DZIAŁKA inwestycyjna,
Dłutów, 2600 m kw.,
130 tys. zł.
Tel. 698 157 961.

LOKALE

RZGÓW–CENTRUM, budynek mieszkalny 50 m kw. do wynajęcia (mieszkanie, biuro). Tel. 704 411 291.

LOKAL 110 m kw., wszystkie media, do wynajęcia. Tel. 601 174 880.

MIESZKANIA

MIESZKANIE w kamienicy, 60 m kw., sprzedam. Tel. 721 822 312.

MIESZKANIE 50 m kw. – do wynajęcia. Tel. 504 136 730.

54 m kw. w centrum do wynajęcia. Tel. 601 253 784.

BLOKI 2 pok. z kuchnią do wynajęcia. Tel. 604 373 975.

KUPIĘ mieszkanie w blokach. Tel. 516 099 270.

DO wynajęcia mieszkanie 35 m kw., Bugaj. Tel. 502 517 144.

BLOKI 48 m kw., I piętro Bugaj – sprzedam. Tel. 604 650 077.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM zrzyny dębowe 120 zł metr nasypowy lub w big bagach 85 zł/ szt. i zrzyny sosnowe w big bagach 65 zł/szt., transport min. 2 m – gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM łaty, kontrłaty, deski, ceny konkurencyjne, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

eprasa.pl 68fba956ff

SPRZEDAM pelet AN1 granulacja 6 mm 850 zł/ tona, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

PODZIĘKOWANIA dla firmy pogrzebowej PUSZ w Pabianicach za profesjonalną obsługę ceremonii pogrzebowej w dniu 08–01–2021.

SKLEP MILENA
PROMOCJA!
szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów diet na różne schorzenia w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

STOLARZA meblowego. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ szwaczki na dzianinę, ul. Piaskowa, Pabianice. Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIĘ mężczyznę do pomocy na krojowni. Tel. 697 005 051.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego. Tel. 692 118 432.

SPRZEDAM mieszkanie 48,54 m kw., na parterze w czteropiętrowym bloku. Tel. 695–481–681. Pośrednikom dziękuję.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 04.01.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 23 położonego w Pabianicach przy ul. Odrodzenia 1A – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 31 grudnia 2020 r. nr 322/2020/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 04.01.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 14 położonego w Pabianicach przy ul. Robotniczej 2 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 31 grudnia 2020 r. nr 321/2020/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 30.12.2020 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 20 położonego w Pabianicach przy ul. Skłodowskiej 23B – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 29 grudnia 2020 r. nr 314/2020/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

P. P. H. U. Bohdan Guminiak 509 018 347
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) 42 215 68 29
PŁYTY AKCESORIA DOCINANIE
wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • blaty kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie
SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie
ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

Czekamy na TWOJĄ REKLAMĘ
Biuro ogłoszeń
Życia Pabianic
Stary Rynek 7
42 227 04 00
marketing@zyciepabianic.pl

PROFESJONALNE SPRZĄTANIE
MIESZKAŃ • BIUR
HAL • PLACÓW
TEL. 502 030 124

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

SAM DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00
EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 14.00
zyciepabianic.pl

eprasa.pl 68fba956ff

ŻYCIE SPORTOWE

Grot Lauer – MUKS Poznań 80:77 (22:21, 21:18, 18:18, 19:20)

Ograły wicelidera!

foto: Kamil Misiek

Z Basketu Aleksandrów nasz Grot pozyskał 3 koszykarki. Do końca sezonu dla Pabianic będą grać: Klaudia Dudek – silna skrzydłowa/środkowa, 21 lat, 189 cm, średnio 2,5 punktu na mecz w tym sezonie; Kamila Nawrocka – skrzydłowa, 20 lat, 174 cm, średnio 1,6 na mecz; Pola Kaźmierczak – skrzydłowa, 19 lat, 179 cm, średnio 6,8 na mecz.

W 4. minucie nasze koszykarki przegrywały 6:12, a minutę później – 8:14. Ale odrabiały straty. Punktowały: Ewelina Gala, Aleksandra Lorenz i Magdalena Grzelak. Drugą kwartę zaczęliśmy od „trójki" Natalii Danych. Po chwili było już 25:28. Na parkiecie toczyła się zażarta walka kosz za kosz. Dzięki dwóm rzutom za trzy (Natalia Łopińska i Danych) do przerwy wygrywaliśmy 43:39.

Po przerwie bitwa nie ucichła. W 28. minucie było 57:57. Dzięki osobistym Danych i rzutowi Łopińskiej przed czwartą kwartą mieliśmy nieduży zapas (61:57). W ostatniej kwarcie odskoczyliśmy rywalkom już na 7 punktów (67:60). Trzy minuty przed końcem po rzucie Łopińskiej było 74:69. Jednak wystarczyło kilkadziesiąt sekund, by przegrywać 74:75. Na szczęście w końcówce meczu ręka nie zadrżała Grzelak (4 punkty) i Dziwińskiej (2), skutkiem czego „grocianki" wygrały zacięty bój 80:77.

Z double–double mecz skończyły Gala (16 punktów – 11 zbiórek) i Grzelak (25 punktów – 10 zbiórek). Warto odnotować debiut Kamili Nawrockiej. Pozyskana z Aleksandrowa skrzydłowa zebrała 6 piłek i miała asystę.

Nowym sponsorem naszych koszykarek została firma Lauer z Piątkowiska.

– Dotychczasowy sponsor strategiczny – TomiQ, nadal będzie wspierać klub – zapewnia Zbigniew Grzanka, prezes Grota.

Grot: Grzelak 25, Gala 16, Dziwińska 11, Łopińska 10, Danych 10, Lorenz 8, Nawrocka, Kirsz.

W ligowej tabeli Grot jest 3. (26 punktów, kosze: 1038–953). W sobotę zagra w Swarzędzu z Liderem. (grz)

Profi Sunbud PKK'99 – ŁKS 90:100 (29:36, 16:23, 24:15, 21:26)

Dzięki za walkę

foto: Kamil Misiek

Zaczęliśmy od 2:0 po wsadzie Krystiana Mika. Potem dwie „trójki" Michała Wasilewskiego i celny rzut naszego byłego kapitana, Jakuba Borowskiego sprawił, że przegrywaliśmy 21:22. Od tego momentu łodzianie powiększali przewagę (było nawet 25:32). Dzięki Szymonowi Gralewskiemu i Adamowi Jurdze zmniejszyliśmy straty. W drugiej kwarcie po „trójce" Michała Kowalewskiego zrobiło się 40:44. Ale pudła, błędy i straty sprawiły, że do przerwy przegrywaliśmy 45:59.

W trzeciej kwarcie nasi koszykarze rzucili się do odrabiania strat. W 27. minucie po trafieniu Patryka Zawadzkiego było 63:64, a po trafieniu Kowalewskiego – 69:71. W czwartej kwarcie ŁKS szybko powiększył przewagę (69:79). Nie graliśmy źle – rzucaliśmy z osobistych, za dwa i za trzy (Jurga, Sebastian Szymański). Na trzy minuty przed końcem było 88:94. Próby trafienia za trzy podjęli: Szymański, Jurga i Kowalewski. Niestety, chybili.

PKK'99: Gralewski 15, Mik 13, Zawadzki 12, Kowalewski 11, Jurga 11, Szymański 9, Wasilewski 8, Fabiszewski 8, Karpiak 3, Sobolewski, Rejniak, Barys.

W tabeli PKK'99 jest 13. (16 punktów, kosze: 1109–1403). W sobotę zagra w Białymstoku z Żubrami. (grz)

PIŁKA NOŻNA

W sparingu Widzewa z Elaną Toruń (1:2) zagrał 18–letni wychowanek PTC, Filip Becht. W kadrze meczowej łodzian był także 27–letni wychowanek Włókniarza, Przemysław Kita (wraca po kontuzji).

***

Wychowanek Włókniarza, Adrian Olszewski, przez 45 minut bronił bramki Bytovii w meczu z Nielbą Wągrowiec (2:0).

***

20–letni wychowanek PTC, Kacper Dziuba, strzelił gola dla Sokoła Aleksandrów w meczu z Wartą Sieradz (3:1).

***

Były trener PTC, Michał Buchowicz, znalazł nową robotę – w LZS Justynów. Zastąpił tam byłego trenera „fioletowych", Pawła Sieka. (grz)

Włókniarz pucharu nie odda?

W sobotę w hali powiatowej piłkarze po raz 6. zagrają o puchar starosty. Po dwa razy zdobyły go ekipy PTC (2016, 2019) i Konstantynowa (2017, 2018). Rok temu Włókniarz w finale pokonał PTC. W turnieju zagra 10 drużyn:

Grupa A – „czerwona": Włókniarz Konstantynów, MKS Mianów, Jutrzenka Bychlew, Sokół Lutomiersk, Włókniarz Pabianice.

Grupa B – „niebieska": KAS Konstantynów, Orzeł Kazimierz, Włókniarz II, PTC, Orzeł Piątkowisko. (grz)

TENIS

Oskar Szymczak (PKT) zdobył brązowy medal mistrzostw województwa juniorów. W ćwierćfinale pokonał Jakuba Kawałkowskiego (Łódź) 6:3, 6:0, a w boju o finał uległ Lechowi Gontarowi (Łódź) 6:2, 5:7, 4:10. (grz)

Nadciąga skrzydłowy?

Piłkarze ręczni Pabiksu rozegrali dwa sparingi. Ograli Włókniarza Konstantynów 38:30 i ulegli 30:33 pierwszoligowej Olimpii Piekary Śląskie. Porażka z mocniejszym rywalem nie martwi.

– Wiadomo, że lepiej jest grać, niż trenować. Dużo dały nam te mecze – uważa Dmytro Zinchuk, trener Pabiksu. – Zresztą piłką ręczną zaczęliśmy się zajmować od… dziś (czyli od czwartku). Wcześniej biegaliśmy, trenowaliśmy na siłowni, przygotowywaliśmy siłę i motorykę.

Wszyscy nasi zawodnicy są zdrowi. Zdarza się, że na treningach Zinchuk ma ponad 20 chłopa. Z drużyną pożegnał się rozgrywający Sergiusz Przybylski. Nowym zawodnikiem może zostać leworęczny skrzydłowy z Piotrkowa, Adam Kowalczyk.

– Ma za sobą epizod w ekstraklasie. Długo nie grał, trzeba popracować nad jego kondycją – mówi Zinchuk.

Pabiks jest liderem grupy mistrzowskiej II ligi (21 punktów, gole: 207–169). W sobotę o 19.00 zagra u siebie z Warszawianką. (grz)

eprasa.pl 68fba956ff

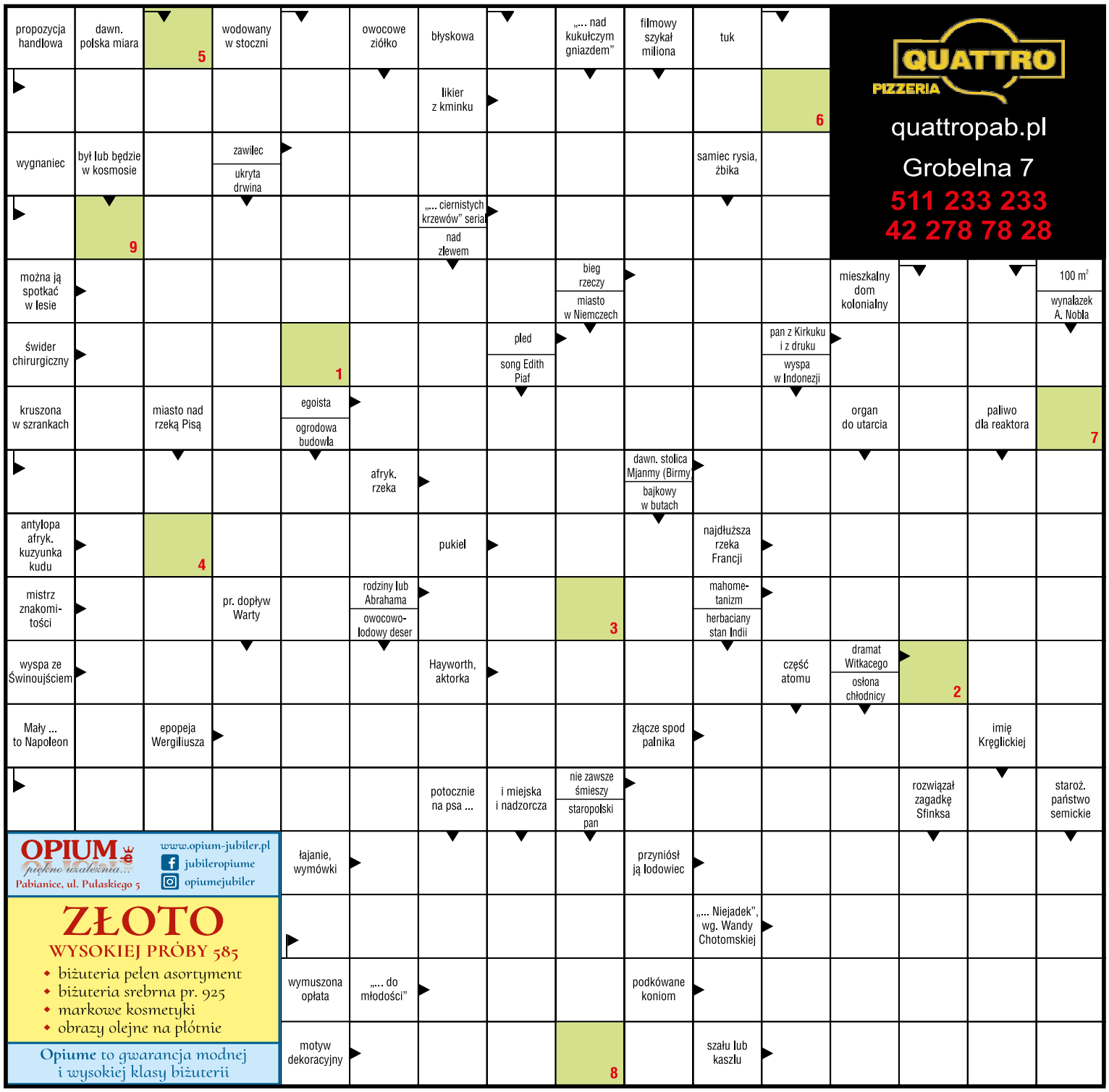

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

OPIUM piękno uzależnia...
Pabianice, ul. Pułaskiego 5
www.opium-jubiler.pl
jubileropiume
opiumejubiler
ZŁOTO
WYSOKIEJ PRÓBY 585
- biżuteria pełen asortyment
- biżuteria srebrna pr. 925
- markowe kosmetyki
- obrazy olejne na płótnie
Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON 3

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **29 stycznia 2021 r.**

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością **Milena**

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł — perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** — QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. **1** brzmi: **ŚLEPOWRON.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Teresa Tarnecka** (ul. Myśliwska).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Mirosławy Czajki** (ul. Zachodnia 20, Ksawerów) i **Zofii Walczyńskiej** (ul. Broniewskiego 5).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Marek Kuczmera** (ul. Bracka 3/5) i **Anna Mokracka** (ul. Gawrońska 8/57).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz niezwykle towarzyski i ożywiony. Bierz udział w różnych dyskusjach i zawodowych spotkaniach, bo zdobyte informacje mogą być cenne.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz przewrażliwiony i możesz obrazić się na kogoś, kto wytknął ci grzeszki. Nie wymagaj za wiele od świata, bo możesz wyolbrzymiać niektóre problemy.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz uczuciowy i wrażliwy. Nie pozwól, aby ktoś popsuł ci humor smutnymi opowieściami. W pracy postaraj się szybko uporać z obowiązkami.

RAK (22.06 – 22.07)
Masz przed sobą spokojny czas. Nie pozwól obciążyć się cudzymi obowiązkami!

LEW (23.07 – 22.08)
Pewna informacja wyda ci się niezwykle ważna i zainspiruje cię do działania. Ważne sprawy załatwiaj od razu. Warto spędzić czas z rodziną.

PANNA (23.08 – 22.09)
Pochłonięty będziesz sprawami towarzyskimi. Bądź ostrożny! Wyjaśnisz wielką aferę, odkryjesz źródło poufnych informacji.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz flirtować i romansować. Zrobisz to jednak po cichu i w tajemnicy. Nawet domownicy nie dowiedzą się, gdzie idziesz i z kim.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz wszystkim dogadzać. Zależeć ci będzie na dobrym nastroju i spokojnym przebiegu towarzyskich czy rodzinnych spotkań. W razie nieporozumień czy sporów będziesz świetnym mediatorem i rozsądzisz sprawiedliwie każdą sprzeczkę.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Możesz napotkać na problemy w kontaktach z innymi ludźmi. Mało osób zrozumie twoje intencje. Nie popadaj w depresję, cierpliwie tłumacz swój punkt widzenia.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Chętnie pobędziesz wśród ludzi, a samotność wyda ci się trudna do zniesienia. Nie przejmuj się zbytnio cudzymi opiniami i plotkami.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spokojny i skłonny do refleksji. Warto zadzwonić do krewnych i załatwić zaległe rodzinne sprawy. Ktoś nagle wyrwie cię ze spokojnego rytmu dnia.

RYBY (19.02 – 20.03)
Jeszcze raz przemyśl swoje postępowanie, bo w ten sposób nie popełnisz tych samych błędów. Uważaj, aby niewinna uwaga nie stała się przyczyną nieporozumień. Zanim kogoś skrytykujesz, pomyśl dwa razy!

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 68fba956ff

KRONIKA Towarzyska

Aż 90 kilometrów (w jedną stronę) podróżuje do roboty **Magdalena Grzelak** – koszykarka Grota Pabianice. Od pięciu lat Magda dojeżdża z Kutna, gdzie mieszka, na treningi i mecze w naszym mieście. Tutaj gra, czyli pracuje. Bywa, że podróżuje (w obie strony) codziennie. Mimo to nie narzeka. „Koszykówka jest tym, co lubię, a pasja wymaga poświęceń" – mówi dzielna i skromna koszykarka.

„Lubię seks" – nie owija w bawełnę pabianiczanka **Halina Jaksa** (69 lat), która zgłosiła się do telewizyjnego programu „Sanatorium miłości". Koleżance z pokoju w Polanicy Zdroju (tam są kręcone odcinki „Sanatorium miłości") Halina wyznała więcej. A mianowicie, że „kręcą ją" młodsi panowie. Od piętnastu lat Jaksa jest w separacji z mężem. Do udziału w programie TVP namówiła ją teściowa syna. Synów ma dwóch. Arek (starszy) gospodaruje na roli i wyrabia swojskie wędliny, a Sylwek jest wziętym cukiernikiem. W cukierni pracuje też córka pani Haliny – Kamila (z zawodu informatyczka).

Z czworga wnuków Jaksowej: Jessica, Julka i Dawid chodzą do szkoły, a Mateusz – do zerówki. Wszystkie z zapartym tchem oglądają babcię w telewizji.

Zanim Halina Jaksa zgłosiła się do programu TV, w którym na trzytygodniowym turnusie panie (60+) i panowie (60+) szukają szczęścia we dwoje, zarobkowo gotowała na chrzcinach, komuniach i weselach. Do kuchni zabierała dzieci, żeby – jak mówi – „biły kotlety". Mama płaciła im za każdy dobrze ubity kotlet.

Drugim źródłem dochodu Jaksy jest handlowanie jajkami na rynku przy ul. Moniuszki. Pani Halina wciąż wozi tam jaja od swych podwórzowych kur, a także włoszczyznę z własnego ogródka. Gdy po pierwszym odcinku „Sanatorium miłości" znów pojechała z jajkami na rynek, pabianiczanie bez problemów ją rozpoznawali i gratulowali występów w TV.

Były pabianicki wikary – **Michał Misiak** (już nie jest księdzem), na dobre i złe zakotwiczył w dalekiej Tanzanii (Afryka). Zbudowawszy dom dla cywilnych misjonarzy z całego świata, pomaga teraz najbiedniejszym. Ostatnio Misiak zaopiekował się kobietą o imieniu Festi – samotnie wychowującą pięcioro dzieci. Ponieważ mama nie daje rady utrzymać rodzinki, ręcznie wyrabiając masło kokosowe, Misiak znalazł sponsorów i kupił Festi elektryczną maszynkę do robienia masła.

Śpiewaniem zarabia biskup ewangelicki **Jan Cieślar –** pabianiczanin**.** Trochę w tym zasługi biskupa katolickiego – **Grzegorza Rysia**, który „wezwał" Cieślara do publicznego występu charytatywnego. Obaj duchowni zbierali w ten sposób pieniądze dla dziecięcego hospicjum. Wiemy, że biskup Cieślar brawurowo zaśpiewał kolędę „Dziateczki, dziateczki…", wzbudzając podziw słuchaczy.

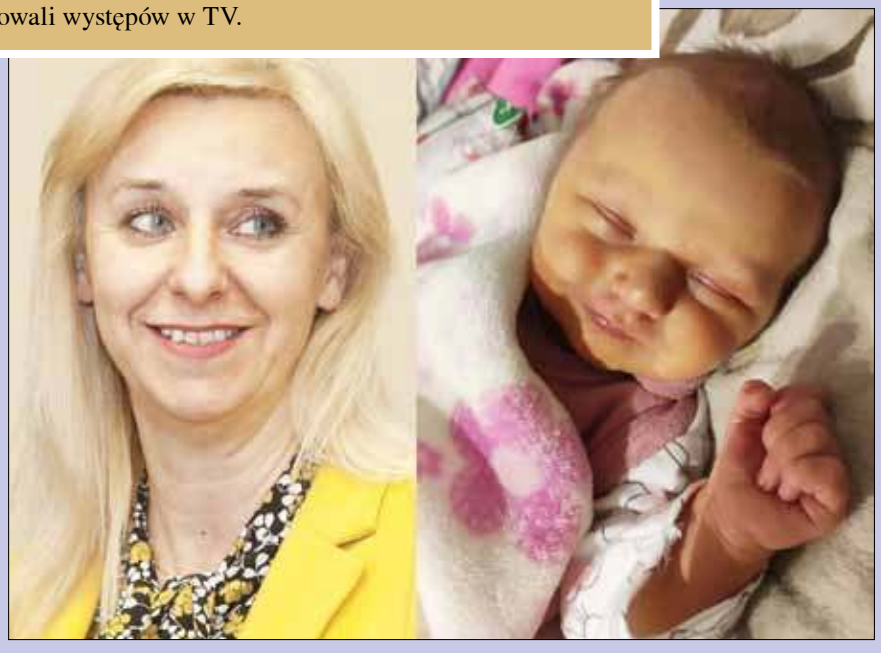

Dorodną wnuczką znów pochwaliła się **Małgorzata Grabarz** – radna miejska.

Wiemy, że mała nosi imię Kornelia. Sprawcami cudu narodzin Kornelii są: córka Grabarzowej Angelika i zięć Adrian. Radna ma też wnuka – Konstantego, ale kiedy napisaliśmy o tym w ***Życiu Pabianic***, babcia Gosia nas obsztorcowała.

eprasa.pl 68fba956ff